św. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVII. Kraków, wtorek 6 lutego 1934 Nr. 37

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Rekonstrukcja gabinetu Daladiera

## Dymisja dwóch ministrów

**Paryż 4. 2. PAT. Ministrowie Pietri i Fabry oraz podsekretarz stanu Doussain wręczyli premjerowi Daladier prośby o dymisję.**

**Zdaniem kół politycznych, na stanowisko ministra wojny wysuwany jest Paul Boncour, a na stanowisko ministra finansów — Palmade, Nogaro albo Marchandeau.**

—

# Gruntowne zmiany na czołowych stanowiskach w administracji

## Chiappe — do Marokka, inny dygnitarz policyjny — do Komedji Francuskiej...

**Paryż 4. 2. PAT. Ogłoszone zostały następujące zmiany na wyższych stanowiskach w administracji: Prefekt policji paryskiej Chiappe mianowany został generalnym rezydentem Marokka, — jego miejsce zajmie prefekt departamentu Sekwany i Oise'y Bonnefoy-Sibur. Dyrektor służby bezpieczeństwa Thome mianowany został administratorem Komedji Francuskiej. Na jego miejsce powołano dyrektora departamentu personalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych Jeay, prokurator departamentu Sekwany Pressesal mianowany został radcą trybunału kasacyjnego na miejsce radcy Pailhe, który objął jego stanowisko, dotychczasowy rezydent generalny Marokka Ponsot powołany będzie na inne stanowisko.**

ZMIANY — TAKŻE W NAJW. RADZIE WOJENNEJ.

Paryż, 4. 2. (PAT). Jak donosi „Journal" w bieżącym roku zajdą dwie zmiany na stanowiskach w najwyższej radzie wojennej. Ustąpią mianowicie gen. Maurin i Hergault, którzy przechodzą do rezerwy. Poważne zmiany przewidziane są w roku 1935. Z powodu osiągnięcia granicy wieku ustąpić będzie musiał m. in. **gen. Weygand** i gubernator wojkowy Strasburga Walon.

# Kiedyż nareszcie dowiemy się prawdy?

**Jerozolima 4. 2. ŻAT. Podczas dalszego przesłuchania w sprawie zabójstwa Arlosorowa zabrał głos adw. Samuel i zaprotestował przeciw ulotkom, kolportowanym przez lewicę, w których zawarty jest zarzut, że rewizjoniści przekupili rzekomo Arabów, skłaniając ich do przyznania się do zamordowania Arlosorowa. Adw. Samuel zaznaczył, iż twierdzenia takie inspirowane były przez przedstawiciela oskarżenia.**

**Prokurator Shittrit odpiera stanowczo zarzuty adw. Samuela odnośnie do oskarżenia.**

**Sędzia Bodilly oświadcza, że przeciwko rozszerzaniu takich ulotek podjęte będą kroki sądowe.**

**W dalszym ciągu przesłuchano jednego ze świadków, który zeznał, że oskarżony Achimeira widział krytycznego wieczoru w Jerozolimie.**

# Kongres P. P. S. zakończył obrady

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

Warszawa 4. 2. (Sin). Dziś zakończył obrady kongres P. P. S. W ostatnim dniu obrad referowano stanowisko partji wobec problemu **rolnego**. — Przyjęto rezolucję, wypowiadającą się **za podziałem ziemi bez odszkodowania dla dawnych właścicieli.**

Doszło przytem do symbolicznego zbratania między kongresem a delegacją zjazdu związku małorolnych.

Zkolei przystąpiono do wyboru Rady naczelnej w skład której weszło 83 osób. Do Rady naczelnej weszli dotychczasowi jej członkowie z dodatkiem kilkunastu przedstawicieli opozycji lewicowej.

**Wniosek lewego skrzydła partji o zwrócenie się do komunistycznej partji z wnioskiem o utworzenie jednolitego frontu odrzucono 96 głosami przeciw 69.**

Wśród uchwalonych rezolucyj podnieść należy przyjętą poprawkę lewicy, uznającą zasadę dyktatury proletarjatu.

## Czy b. poseł Mastek uzyska urlop?

Były więzień brzeski pos. Mastek, który odbywa karę więzienia w więzieniu mokotowskiem w Warszawie, uzyskał zezwolenie władz więziennych na zbadanie jego stanu zdrowia przez dwu lekarzy specjalistów z poza więzienia. Od wyniku konsultacji, której asystować będą również **lekarze więzienni, zależeć będzie, czy pos. Mastek uzyska urlop zdrowotny.** Jak wiadomo, pos. **Mastek cierpi na cukrzycę.**

—

## Dziś w numerze:



## Rząd nie chce mówić o sytuacji w Palestynie

Londyn 4. 2. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin zainterpelował pos. Grenfell (Labour Party) ministra kolonij, czy nie zechciałby złożyć oświadczenia w sprawie sytuacji w Palestynie.

Imieniem ministra odpowiedział Malcolm Mac Donald, iż **tego roku oświadczenie takie nie będzie złożone, zdaniem rządu bowiem, niema żadnej przyczyny, któraby usprawiedliwiała tego rodzaju oświadczenie.**

—ogo—

## Rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji

W Warszawie odbył się zjazd organizacyjny nowego stronnictwa pod nazwą Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne.

Powstanie nowej organizacji politycznej sygnalizowane już było ostatnio nastrojami, które się ujawniły na ostatnim kongresie Chrześcijańskiej Demokracji w Królewskiej Hucie. Przeważająca część przywódców tej organizacji wypowiedziała się przeciwko polityce p. Korfantego. W czasie kongresu powstało takie zaognienie stosunków, że pacyfikacja wewnątrz Chadecji nie była możliwa i doszło do rozłamu.

Rozłam dotknął Chdaecję nawet w domenie największych wpływów p. Korfantego, bo na Górnym Śląsku.

Dotychczas zgłosiły akces do Zjednoczenia następujące organizacje okręgowe Chadecji: Poznań, Łódź, Lublin, Zarząd Okręgowy Radom, Zarząd na Małopolskę Wschodnią oraz Zarząd okręgu krakowskiego i pewna część organizacji warszawskiej. Rozłam nastąpi niewątpliwie również na terenie klubu parlamentarnego Chadecji. W skład klubu wchodzą w większości zwolennicy polityki Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Wśród nich znajduje się przedewszystkiem b. premjer prof. Antoni Ponikowski.

W uchwalonej przez zjazd Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego deklaracji ideowej podniesiono, że wytycznemi polityki wobec rządu będą wyłącznie względy rzeczowe.

W wyniku przeprowadzonych wyborów powołano Radę naczelną i zarząd główny.

W skład Rady naczelnej weszli m. in.: dr. Burtan wydawca „Głosu Narodu" w Krakowie (prezes), wiceprezesi: Smólski (Lublin), Piechocki (Poznań), b. wicemarszałek Sejmu Gdyk (Warszawa).

Po dokonanym rozłamie przy p. Korfantym zostaje w tej chwili jeszcze reszta adherentów z Górnego Śląska, Częstochowy, Bydgoszczy i Grodna, przyczem na czele regjonalnej grupy częstochowskiej stoi pos. Cardini, pomiędzy którym a p. Korfantym jeszcze niedawno istniały bardzo poważne tarcia grożące również rozłamem.

Organami prasowemi Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego są: „Głos Narodu" w Krakowie, „Kurjer Poranny" w Poznaniu.

M. KAHANY (Genewa)

# Co zrobi Francja?

Genewa, 1 lutego.

Ostatnie wewnętrzno-polityczne wydarzenia we Francji i postępująca ciągle naprzód ewolucja polityki międzynarodowej prawie wszystkich państw europejskich, wskazują wyraźnie na zbliżające się głębokie zmiany **ustrojowe we Francji**. Wybujałości parlamentaryzmu i kapitalistycznego liberalizmu wystąpiły jako bolączki ustrojowe we Francji nieco później niż w innych krajach europejskich tylko dzięki jej, kryzysem światowym stosunkowo najmniej dotkniętem położeniu gospodarczemu. Parlamentarno-demokratyczny i liberalno-kapitalistyczny ustrój Francji opierał się jeszcze do niedawna na bardzo silnych podstawach, gdyż odpowiadał doskonale zarówno wewnętrzno- i zewnętrznopolitycznym potrzebom Francji, jak i też wykrystalizowanym po długich walkach rewolucyjnych ideałom narodu francuskiego. Liberalizm, tolerancja w dziedzinie religijnej, politycznej i społecznej, uznanie praw człowieka i obywatela w każdym wypadku konfliktu z państwem za świętsze niż prawa państwa, utożsamienie ideałów liberalnej Francji z ideałem ogólno-ludzkiem, podniesienie szczerego francuskiego pacyfizmu do godności oficjalnej tezy francuskiej polityki zagranicznej — oto kilka najważniejszych znamion Francji wczorajszej. Ustrój liberalno-demokratyczny zrósł się tak ściśle z francuską ideą narodową, że oderwanie Francuza od ideałów rewolucji francuskiej z roku 1789 wydaje mu się jeszcze dziś równoznacznem ze skazaniem go na samobójstwo narodowe.

Powojenne przewroty społeczne w ogromnej większości państw europejskich i pozaeuropejskich, począwszy od rewolucji rosyjskiej a skończywszy na narodowo-socjalistycznej rewolucji w Niemczech, nie znalazły dotychczas żadnego odpowiednika po stronie francuskiej. Jedynym dotychczas zaobserwować dającym się objawem był tylko wzrastający we Francji **chaos polityczny i moralny**, który przyczynił się coraz bardziej, do osłabienia jej odporności i jej wpływów zewnętrznopolitycznych. Liberalizm francuski, którego siła ideowa przerastała o całe niebo wszystkie przeciwstawiające mu się po wojnie ruchy klasowo- lub narodowo-społeczne, wije się dziś w przedśmiertnych drgawkach tylko dlatego, że nie znalazł należytej siły przezwycieżenia własnych przezytków i podmurowania piedestałów dawnych bogów, niezniszczalnym, żelaznym betonem XX-go wieku. Najlepsi i najbardziej przywiązani przyjaciele Francji, jej cywilizacji i kultury, jej ideałów narodowych i ogólno-ludzkich stwierdzają, dziś z bólem niewytłumaczalny **paraliż**, jaki dotknął tę potężną i szlachetną nację w chwili najbardziej krytycznej dla jej dalszego bytu narodowego. Wrogowie natomiast zacierają ręce z radości i gotują się już do stypy. Nie ulega jednak wątpliwości, że pesymizm przyjaciół i „Schadenfreude“ wrogów Francji są nietylko przedwczesne, ale zupełnie **bezpodstawne**. W narodzie francuskim, który identyfikuje się zbyt łatwo i całkiem niesłusznie z niektóremi skandalicznemi objawami paryskiego życia politycznego, tkwią olbrzymie i całkiem jeszcze dziewicze **siły moralne**. Siły te znajdą już niebawem swój upust, i reakcja ich będzie tem gwałtowniejsza im dłużej potrwa jeszcze bezsilność i zbrodnicza niedbałość obecnych rządów parlamentarno-demokratycznych.

Pytanie natomiast powstaje, czy okres tych tragicznych zmagań wewnętrzno-francuskich potrwa jeszcze tak długo, że jego zewnętrzno-polityczne skutki staćby się musiały fatalne dla całej Europy. Już obecnie sytuacja polityczna w Europie doznała bardzo głębokiej zmiany orjentacyjnej. Francja przestała dyrygować i nie gra już nawet na pierwszych skrzypcach. Hitler i jego Trzecia Rzesza opuścili Ligę Narodów organizują nową orkiestrę pod własną batutą. Włochy Mussoliniego zaangażowałyby się w tej orkiestrze chętnie na pierwszego skrzypka, gdyby doszły do porozumienia z Niemcami w kwestji austrjackiej. Anglja używa całego swojego wpływu, by doprowadzić do kompromisu między Francją a Niemcami, kompromisu, który nie może być osiągnięty bez jednostronnych ofiar Francji. **Polsko-niemiecki pakt nieagresji osłabił w pojęciu Francuzów ich pozycję w stosunku do Trzeciej Rzeszy i nie przyczynił się również do wzmocnienia prestiżu Ligi Narodów.** W dzień, kiedy prasa donosiła o zawarciu paktu polsko-niemieckiego, wygłosił angielski minister handlu Runciman ostre przemówienie przeciwko Francji, grożąc jej w sposób niezwykle brutalny represjami, jeżeli nie zmieni metod swojej polityki handlowej w stosunku do Wielkiej Brytanji. Wszystkie te czynniki wywierają na wrażliwą psychologję Francuzów, przygnębionych ich własnym chaosem wewnętrznym, bardzo silne wpływy. Wynikiem tego stanu psychicznego będzie niezawodnie w pierwszej linji podjęcie przez **rząd** Daladiera — który jest tak znanym zwolennikiem tej metody — **bezpośrednich rozmów Francji z Hitlerem**. Jest to bowiem jedyny sposób odparcia przez Francję generaln. ataku, jaki — w jej pojęciu — podjęty został obecnie przeciwko, jej dotychczasowej polityce przez dawnych jej sprzymierzeńców wojennych.

# Paul-Boncour ministrem wojny

**Paryż, 4. 2. (PAT). Na miejsce ministra wojny Fabry'ego został mianowany ministrem wojny Paul-Boncour, na miejsce ministra finansów Pietri'ego mianowany został Marchandeau, na podsekretarza stanu na miejsce Doussaina mianowany został Jaubert.**

**Dzisiejsza rada ministrów, która zebrała się dziś po południu, obradowała już z udziałem nowomianowanych ministrów i nowego podsekretarza stanu**

# Grzechy b. prefekta Chiappe

**Paryż 4. 2. PAT. Jak podaje „Echo de Paris“, dep. Bergery zamierza na najbliższem posiedzeniu Izby przeprowadzić gwałtowny atak na prefekta policji paryskiej Chiappe'a. W ostatnich motywach oskarżenia przeciwko prefektowi policji były zarzuty, że porozumiewał się on z rojalistycznymi manifestantami w dniach, poprzedzających upadek rządu premjera Chautempsa.**

**Dep. Bergery zarzuca prefektowi Chiappe'owi, że pozwolił prawicowym demonstrantom przygotować manifestacje, zamiast przeprowadzić prewencyjne aresztowania, jak to zazwyczaj przeprowadzała prefektura policji, uniemożliwiając manifestacje komunistyczne. Według Bergery, prefekt Chiappe nie powinien był dopuścić do sprzedawania i kolportowania dziennika „Action Francaise“ skonfiskować ten dziennik w kioskach, jak to swego czasu czyniono z „Humanite“.**

# Pakt bałkański na 10 lat — podpisany

**Ateny 4. 2. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości Grecja, Turcja, Rumunja i Jugosławja doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na okres 10 lat. — Pakt ma być parafowany w dniu jutrzejszym.**

**Białogród 4. 2. PAT. W ciągu całego dnia dzisiejszego odbywały się w Białogrodzie konferencje między ministrami spraw zagranicznych Jugosławji, Rumunji, Turcji i Grecji. Po ukończeniu konferencyj będzie wydany oficjalny komunikat, streszczający osiągnięte rezultaty. — Wszystkie dzienniki jugosłowiańskie poświęcają obszerne artykuły konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałkańskich.**

# „Zbrojenia sowieckie stoją na wysokości zadania“

## Wielka mowa Woroszyłowa o armji sowieckiej

**Moskwa, 4. 2. (PAT).** Na kongresie partji komunistycznej komisarz spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którem obszernie omówił **zagadnienie obrony państwa sowieckiego. Mówca ostro skrytykował na wstępie stan kolejnictwa sowieckiego, zarzucając mu dezorganizację i brak elementarnej dyscypliny wśród kolejarzy.** Mówca krytycznie odnosi się do dotychczasowych wyników prac t. zw. kolejowych wydziałów politycznych. Woroszyłow domagał się podciągnięcia sprawności transportowej do poziomu sprawności armji i potrzeb obrony państwa, żądając od tych t. zw. wydziałów politycznych, by zaprowadziły surową dyscyplinę na kolejach.

**O stanie czerwonej armji mówca wyrażał się bardzo dodatnie, stwierdzając, że zbrojenia stoją na wysokości zadania.** Dotyczy to przedewszystkiem czołgów, artylerji, karabinów maszynowych, oddziałów chemicznych i łączności. **W lotnictwie** znacznie zwiększono ilość aparatów bombardujących i myśliwskich wyłącznie produkcji sowieckiej. Z braków mówca wymienił niższą od zagranicznych jakość motorów samolotowych i samochodowych.

Woroszyłow oświadcza dalej, **że cała zachodnia granica Związku Sowieckiego** od Jeziora Ładoga do Morza Czarnego oraz granica na Dalekim Wschodzie **zostały potężnie ufortyfikowane.** To samo dotyczy obrony wybrzeży bałtyckich, czarnomorskich i Pacyfiku.

**Mówiąc o flocie sowieckiej** Woroszyłow zaznacza, **że brak jej ofenzywnych rodzajów broni, jak** okrętów linjowych i t. zw. awiomatek Co do przemysłu wojennego, to mówca uskarża się na niską jakość produkcji i wysokie koszty własne. Natomiast żołnierz dobrze opanowuje technikę.

Na ogół Woroszyłow swtierdził, że **wyszkolenie czerwonej armji stoi na wysokości zadania. —** Co się tyczy składu socjalnego czerwonej armji, to jest on następujący: **45.8 proc. robotników, 42.5 proc. chłopów, 11.7 proc. inteligencji pracującej, 49.5 proc. żołnierzy i dowódców należy do partji lub do Związku młodzieży, komunistycznej.** Podczas ostatniej czystki usunięto z wojskowych organizacyj partyjnych 4.3 proc. członków. Wśród oficerów i podoficerów procent członków partji wynosi 71.8 proc. w oddziałach pancernych i 87.3 proc. w oddziałach czołgów, w lotnictwie 84.6 proc., zaś w szkołach wojskowych 94 proc.

W zakończeniu Woroszyłow wspomniał o **pracy czerwonej armji na polu kulturalno-oświatowem, artystycznem i wychowania wojskowego,** zaznaczając, że „**żaden świński lub jeszcze gorszy ryj, skądkolwiekby się pojawił nie zastraszy bolszewików i nie zatrzyma ich niepohamowanego marszu naprzód**“.

Przemówienie Woroszyłowa, który niejednokrotnie podkreślał zasługi Stalina w dziele rozwoju sił zbrojnych Sowietów, było wielokrotnie przerywane żywiołowemi oklaskami. Uczestnicy kongresu po zakończeniu przemówienia zgotowali gorącą owację na cześć Stalina i Woroszyłowa.

# Sprawa Perla i Bernheima
## przed górnośląską komisją mieszaną

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Katowice.** 3. 2. (K) Jak się dowiadujemy, sprawa pokrzywdzonych przez rząd hitlerowski dra Perla i Bernheima znajdzie się na wokandzie komisji mieszanej w Katowicach w początku marca bież. roku. Jednocześnie dowiadujemy się, że rząd niemiecki wszczął kroki w **kierunku polubownego załatwienia tej sprawy.** Trzeba tu nadmienić, iż **przed dwoma** tygodniami komisja mieszana rozpatrywała dwie analogiczne sprawy, wytoczone przez „wydziedziczonych“ urzędników żydowskich przez rząd Hitlera na Śląsku Opolskim. **Rozprawy te skończyły się zupełną klęską reprezentantów rządu hitlerowskiego, którzy przybyli na tę rozprawę. Wyrokiem komisji przyznano powódcom pełne prawa i odszkodowanie.** Niestety ze względu na tajność rozprawy komisji mieszanej, zastrzeżoną w konwencji genewskiej, **szczegółów tych bardzo ciekawych rozpraw nie możemy podać do opinji publicznej.**

---

# Rozbieżności w sprawie stosunku do Żydów

**Berlin.** (ŻAT). Wiceminister gospodarki Rzeszy dr. Gotfryd Feder, znany teoretyk narodowo-socjalistyczny ogłosił w „Voelkischer Beobachter“ **artykuł**, w którym domaga się „aryzacji“ handlu niemieckiego i bardziej „rewolucyjnej“ polityki gospodarczej. **Dr. Feder domaga się realizacji wszystkich 25 punktów programu narodowo-socjalistycznego w całej rozciągłości, aby wszystko co nieniemieckie wyeliminowane zostało z życia gospodarczego kraju.**

Owych 3 i pół miljona członków partji narodowo-socjalistycznej — pisze dr. Feder nie nadarmo przecież przyjęło 25 punktów programowych, które Hitler przypieczętował swojem nazwiskiem. Nie darmo miljony narodowych socjalistów oczekuje zakończenia rewolucji przeciwko wszystkiemu co nie-niemieckie w urzeczywistnieniu naszego programu.

Artykuł dra Federa jest szczególnie godnym uwagi ponieważ ujawnia rozbieżności istniejące w niemieckiem ministerstwie gospodarki w sprawie stosunku do Żydów, szczególnie między ministrem drem Schmittem a wice-ministrem drem Federem, autorem cytowanego artykułu.

## „Czarne listy“ niemieckich uchodźców

**Berlin ŻAT.** Premjer pruski generał Goering polecił odnośnym organom ułożenie „czarnych list“, na których figurować będą uchodźcy z Niemiec. Instrukcja nakazuje wszystkim urzędom policyjnym, aby najpóźniej do 15 lutego b. r. dostarczyły **tajnej policji politycznej wyczerpującej listy osób,** które opuściły Niemcy od chwili dojścia do władzy Hitlera. Na liście tej figurować mają również nazwiska osób, o których działalności zagranicą dany urząd policyjny jest powiadomiony, aczkolwiek nie mieszkały one na obszarze danego okręgu policyjnego. Listy mają być ułożone w porządku alfabetycznym i poza personaljami mają zawierać wszelkie dane o działalności uchodźców w krajach, w których obecnie przebywają. Specjalna rubryka ma wskazywać, do której kategorji uchodźca należy: kryminalistów, obywateli nie niemieckich czy marksistów.

---

# Pracować nie pozwalają, a emigrację utrudniają

**Berlin.** (ŻAT). Niedawno departament podatkowy Rzeszy zwrócił się z zapytaniem do ministerstwa skarbu, czy Żydzi emigrujący z Niemiec jako wyparci z życia gospodarczego **kraju powinni opłacać podatek emigracyjny narówni z tymi, którzy dobrowolnie opuszczają Niemcy, czy też mają być z tego podatku zwolnieni.**

W odpowiedzi minister skarbu wydał instrukcję, która głosi, że aczkolwiek **emigracja nie jest w interesie Niemiec, ponieważ zmniejsza liczbę płatników podatkowych i przyczynia się do wzrostu bezrobocia,** to jednak nie należy Żydom czynić przeszkód przy opuszczaniu kraju pod warunkiem, że **pozostawią w kraju część swego majątku w postaci podatku emigracyjnego.**

Departament podatkowy w zapytaniu swem zaznaczył, **że miał doczynienia z szeregiem wypadków, gdy Żydzi wyjeżdżali z Niemiec, zaś ich pełnomocnicy prawni twierdzili, że emigrantów tych zwalniać należy z podatku emigracyjnego, albowiem nie opuścili Niemiec z własnej woli, lecz byli zmuszeni to uczynić, ponieważ pozbawiono ich możliwości dalszej pracy w ich zawodach.**

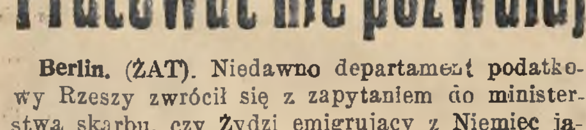
W odpowiedzi ministerstwa skarbu powiedziano jest: a) celem **środków poczynionych przez** ministerstwo Rzeszy przeciwko Żydom jest wyeliminowanie potężnego wpływu żydowskiego na życie gospodarcze. Żydzi **mogą jednak przejść do innych zawodów, niema więc podstaw, dla których emigrujący Żydzi mieliby być zwolnieni z podatku emigracyjnego;** b) rząd Rzeszy nie poczynił żadnych kroków, aby zmusić Żydów do opuszczenia Niemiec. Gdy jednak którykolwiek Żyd pragnie wyemigrować zagranicę, nie należy mu w tym względzie czynić żadnych przeszkód, c) naogół emigracja ta **nie leży w interesie Niemiec, albowiem osłabia źródła podatkowe Rzeszy poszczególnych krajów i samorządów. Pozatem powoduje wzrost bezrobocia;** d) baczyć należy, aby emigranci, którzy dorobili się majątku pod opieką Rzeszy, pozostawili w Niemczech znaczną część swych kapitałów.

## Sjonistyczny związek b. żołnierzy

**Berlin ŻAT.** Zjednoczenie sjonistyczne w Niemczech komunikuje, iż powstał związek b. żydowskich żołnierzy frontowych, który podlega wpływom sjonistycznym.

Utworzenie odrębnego związku żołnierzy frontowych jest wynikiem rozłamu we „Wszechniemieckim związku żydowskich żołnierzy frontowych“, który istnieje od wielu lat i jest oficjalnie uznany **przez rząd. Przywódcy tego związku krytykowani są za to, iż prowadzą zdecydowaną politykę antysjonistyczną.**

---




### CHESTERTON I SHAW

Dwaj znakomici pisarze angielscy G. B. Shaw i Chesterton znaleźli się przypadkowo razem na obiedzie u znajomych. Shaw jest, jak wiadomo, chudy i wysoki, pomczas gdy Chesterton jest mały i okrągły jak beczułka

— Gdybym był tak gruby jak pan — odezwał się Shaw do Chestertona — dawnobym się powiesił.

— Możnaby o tem pogadać — odpowiedział Chesterton, — gdybym kiedyś postanowił powiesić się, użyję w każdym razie pana jako sznura.

### ŚRODEK NASENNY

-- Nie masz pojęcia, jak mnie męczy bezsenność! Ani jednej nocy przespanej

— Mogę ci polecić doskonały sposób Gdy nie mogę zasnąć, myślę o tem, że muszę wstać i natychmiast zasypiam



## Rachunek sumienia...

Czy podpisać i ile podpisać na Keren Hajesod, dyktują **poczucie obywatelskie obowiązku i nakaz sumienia.** Dziesiątki tysięcy Żydów całego świata usłuchało ochoczo wezwania Palestyny. Deklaracją Keren Hajesod **zamanifestowali swą wolę odrodzenia na własnej ziemi.** Setki obywateli żydowskich Krakowa spełniło już także swój obowiązek. **Bez nacisku, dobrowolnie składają ofiary.** Pozostali jeszcze nieliczni, którzy z różnych powodów nie uczynili jeszcze **rachunku sumienia.** Akcja kończy się niebawem. Czekamy. .

•

Dziś o godz. 8-mej **wieczór bardzo** ważne posiedzenie wszystkich współpracowników akcji Keren Hajesod w lokalu stow. kobiet żyd WIZO przy ul. Mikołajskiej 6, I. p.

## Zbiorowa księga pamiątkowa ku czci Leona Motzkina

**Paryż ŻAT.** Egzekutywa Światowej organizacji sjonistycznej (Londyn) i Komitet Delegacyj Żydowskich (Paryż) wydają wspólnie księgę pamiątkową, poświęconą życiu i działalności zmarłego **Leo** Motzkina. Księga ta zawierać będzie pierwszą wyczerpującą biografję Motzkina, opracowaną na podstawie nieopublikowanych jeszcze nigdzie materjałów.

Młodzieńcze lata Motzkina, gdy jako matematyczne „cudowne dziecię“ wysłany został z Rosji na studja do Berlina, okres założonego przez Motzkina „Rosyjsko-żydowskiego stowarzyszenia naukowego“ (1891), z którego wyszły tak wybitne osobistości sjonistyczne, jak prof. Weizman, Dr. Wiktor Jacobson, Dr. Szmarjahu Lewin, prof. Heinrich Loebe, Dr. Markus Ehrenpreis, Dr. Ozjasz Thon i inni, okres 1895—1897, gdy na firmamencie żydowskim ukazała się gwiazda Theodora Herzla, epoka pierwszych kongresów sjonistycznych, na których Motzkin odgrywał rolę kierowniczą, okres „frakcji demokratycznej“ w sjonizmie i cała prawie 40-letnia działalność sjonistyczna aż do XVIII. kongresu sjonistycznego w Pradze, ostatniego, na którym przewodniczył powszechnie szanowany i lubiany prezydent — wszystko to w księdze pamiątkowej znajdzie **należyte historyczne odzwierciedlenie.**

---

### TELEFONICZNIE ZASĄDZONY

Pewien szofer w Birmingham został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za niedozwoloną szybkość jazdy. Na rozprawę nie mógł się jednak z powodu przeszkód udać, zatelefonował więc do sądu, usprawiedliwiając swą absencję. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy sędzia pokoju, słysząc o co chodzi, doszedł do aparatu i zakomunikował panu szoferowi, iż nie musi się fatygować do sądu, gdyż może przez telefon wysłuchać wyroku, a mianowicie skazującego go na 10 szylingów grzywny.

### BRAT FORDA ZBANKRUTOWAŁ

William Ford, młodszy brat „króla samochodów“, Henryka Forda, właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży traktorów, w tych dniach zbankrutował. Pasywa jego wynoszą pół miljona dolarów. William Ford żyje, podobnie jak jego brat, w Dearborn w stanie Michigan.

### NASZE DZIECI

— Miałeś też odrę? Przez cztery tygodnie nie n ogłem chodzić do szkoły.

— Ze mną było jeszcze gorzej; miałem ją w czasie wakacyj.

## Nowy gabinet francuski



Na zdjęciu widzimy członków nowego gabinetu francuskiego. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: minister wojny Fabry, premjer Daladier i minister sprawiedliwości Perancier.

# Na szerokim świecie

## Zgon ostatniego badacza Tutankhamena

Onegdaj zmarł w Bostonie egiptolog Lythgoe na chorobę, której lekarze należycie rozpoznać nie mogli. Lythgoe był ostatnim badaczem, który był obecny przy otwarciu trumny Tutankhamena. Gdy przed kilku laty po ciężkich trudach otwarto podziemną drogę do sarkofagu Tutankhamena i gdy tą drogą posuwał się sztab badaczy starożytności z genjalnym lordem Carnavonem na czele, nikt nie przypuszczał, że za parę lat znikną ci wszyscy, którzy zakłócili wieczny sen jednego z Faraonów. Pierwszy rozpoczął korowód śmierci lord Carnavon, który zmarł z powodu ukłócia muchy, chociaż lekarze dokładali wszelkich sił, by wielkiego badacza utrzymać przy życiu. Potem następowała jedna śmierć za drugą, tak, że powstała legenda, że Tutankhamen mści się z za grobu. Naprzód zmarł roentgenolog prof. Raleigh. który prześwietlał papirusy ultrafioletowemi promieniami, by je móc odczytać. Skonstatowano symptomy otrucia analogiczne do symptomów stwierdzonych u lorda Carnavona. Potem nastąpiła śmierć fotografa, który pomagał prof. Raleighowi. W szybkiem tempie następowały po sobie zgony, których prasa francuska naliczyła dwadzieścia pięć. Przedostatnią ofiarą był dyrektor muzeum, Artur Weigal, który zmarł 3 stycznia b. r., a w trzy tygodnie później zmarł ostatni ze świadków tej ekspedycji naukowej, prof. Lythgoe.

Niewiadomo, czy nauka kiedyś należycie zbada całą tę tajemniczą sprawę i czy potwierdzi hipotezę, iż śmiertelną była trucizna impregnowana mumjom Tutankhamena i jego małżonki.

### H. G. WELLS NAKRĘCA FILM

Znakomity pisarz angielski H. G. Wells znajduje się obecnie od dłuższego czasu w Elstree, która to miejscowość staje się powoli Hollywoodem angielskim. Wells chce być obecnym przy nakręcaniu filmu, do którego napisał scenarjusz. Będzie to prawdziwy film awangardowy. Chodzi tu bowiem o pierwszą próbę ujęcia w ramy filmu ne. wskutek czego powstał płomień który mógł ciekawe miasta, olbrzymie budynki, nieznane maszyny, wyglądające jak prawdziwe monstra, a obsługiwane przez ludzi, którym wreszcie udało się pokonać materję. Tytuł filmu jeszcze nie jest ustalony. Reżyserem jest Aleksander Corda. Inscenizacja kosztować będzie 60.000 funtów szterlingów.

## LSITY Z KRAJU

### Z Ropczyc

GROŹNEJ POŻOGI uniknęło onegdaj Ropczyce dzięki przypadkowi. Wracająca do domu późną nocą pewna kobieta zauważyła wydobywający się płomień z okienek strychu jednego z domów i natychmiast zaalarmowała domowników i sąsiadów. Okazało się, że zbrodnicza ręka nagromadziła na tym strychu materjały łatwo zapalne, wskutek czego powstł płomień, który mógł puścić z dymem cały rynek ropczycki, a nawet i miasto. Ogień ugaszono, a policja wszczęła dochodzenia.

ŚMIAŁE NAPADY RABUNKOWE zdarzyły się w ostatnim czasie w okolicy i powiecie. Do sklepu Pinkasa Bajera w Sędziszowie wpadło onegdaj wieczorem dwóch zamaskowanych osobników i po zadaniu ciosu Bajerowi tępem narzędziem, porwali szufladę z pieniędzmi i umknęli. — Podobny napad miał miejsce nazajutrz w Pilźnie, gdzie bandyci również pozostali nieujęci. — Jadącemu w biały dzień furą do Rzeszowa Leibowi Goldbergowi, kupcowi z Ropczyc, bandyci zastąpili drogę i pod groźbą rewolweru zażądali pieniędzy. Na szczęście napadniętego, nadjechała inna fura a spłoszeni bandyci uciekli.

RENOWACJA KSIĄG GRUNTOWYCH, zaginionych w czasie inwazji rosyjskiej podczas wojny, odbywa się obecnie przy Sądzie grodzkim w Ropczycach. Renowacji dokonuje s. g. Maciejowski przy współudziale mężów zaufania, nominowanych z grona obywateli.

„FRAULEIN DOKTOR“ wystawił onegdaj podróżny teatr Pilarskiego, gromadząc liczne rzesze publiczności. (Liehr).

### Z TARNOBRZEGU

Odbyło się u nas ostatnio walne zgromadzenie Stow. Bnej Sjon; wybrani zostali tow. Robert Zelkowicz jako prezes, tow. Heringfas zastępca, nadto tow. Herzlówna, Morgenländerówna, Silberówna, Kleinminerówna, Schnalówna, Hauserówna, Kornbluth, Zimmermann i Blitzer; do komisji rewizyjnej tow. dr Rndner, mgr. Grüner, dr. Zimbler, do sądu polubownego tow. dr. Preissmann, Kanner i Kestenbaumówna. Nowy wydział prowadzi energiczną pracę organizacyjną i kulturalną.

BARUCH 19)

# Aron, Friedmann i S-ka

**Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.**

— Ładny poeta, który spędza dnie zapełnianiem kratkowanego papieru liczbami w towarzystwie bałwanów, zaprzągniętych do tego samego jarzma! Żyję temi cyframi, śpię, nie mogąc o nich zapomnieć... Duszą mię!...

— To dlatego, że jesteś poetą... i dlatego cię kocham...

— Dwa razy w tygodniu godzinę tutaj!

— Jeśli inaczej nie można!...

I szybko dodała:

— Narazie!

Wzięła zieloną sukienkę i zamierzała wsunąć ją przez głowę.

— Zaczekaj chwilkę, Lino... Chciałbym ci się jeszcze tak przypatrzeć... bez sukni...

Przybrała pozę manekina.

Patrzał na nią pożądliwie.

— Taka jesteś dziwna... taka śliczna! Jak figurka z porcelany!...

Uśmiechnęła się i patrząc w zamglone lustro, karminowała wargi.

— Poprawiona przez paryskiego krawca.

— Dbasz o modną linję!

— Muszę.

Ubierali się w milczeniu.

Ponieważ Żaklina nie odstępowała od jedynego w tym pokoju lustra, podszedł zawiązać krawat ku szybie, wiszącej w ramce, w którą był oprawiony cennik.

Szkło było jednak zakurzone, a promień słońca załamując się o nie, oświetlił dwie muchy, które chciały się zdaje się dowiedzieć, ile pokój kosztuje.

Żaklina usiadła, założywszy nogę na nogę i wkładała jasne, antylopowe pantofelki. Spojrzawszy ukradkiem na kochanka, stwierdziła, że fałd jego spodni był nienajgorszy, lecz krój marynarki pozostawiał wiele do życzenia.

— Biedny chłopak... nie może się oczywiście ubierać u dobrego krawca — pomyślała.

Była wzruszona, lecz pojęła równocześnie, że pomimo całej miłości, nie zdobyłaby się nigdy na tyle odwagi, co Rafał.

Zbliżywszy się do Pawła, powiedziała czule:

— Ładny masz dziś krawat.

Zaczerwienił się z uciechy.

— Cieszę się, że ci się podoba. Wybierając go, myślałem o tobie.

— Kochanie!

Objęła go za szyję. Gdy ją całował, spojrzała na zegarek, wysadzany brylantami.

— Jesteśmy szaleni! — zawołała.

Jedną ręką przyciągnęła pasek gumowego płaszcza Denisy, który narzuciła na jasną sukienkę, a drugą włożyła Pawłowi na głowę szary, filcowy kapelusz.

— Zaczynam być tak okropnie głodna!

Paweł wyszedł za nią. Posmutniał, gdyż zauważył już zmianę w jej zachowaniu się i krzykliwy ton, który da mu się we znaki u Denisy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. M. POMERANZ

# Blaski i nędze Narodowej Demokracji

### CHARAKTER POLSKIEJ LITERATURY POLITYCZNEJ.

Współczesna polska literatura polityczna jest przeważnie **retrospektywna**. Traktuje raczej o przeszłości, a mało tylko zajmuje się problemami aktualnemi. Mozoli się głównie nad odtworzeniem fenomenu odbudowy Rzeczypospolitej, który, tak jak wszystkie inne, wielkie zdarzenia historyczne, staje się zrozumiały tylko przy rozpatrywaniu ex post. Drugie znamię tej literatury: — jest **polemiczna**. Wyrażenie może za słabe: nosi piętno wielkich, dziejowych obrachunków między kierunkami, które działały w okresie między upadkiem Państwa a Wojną Światową i walczyły o hegemonję dusz polskich, pretendowały do reprezentacji niewolnego narodu. Odzyskanie niepodległości było generalnym bilansem nietylko z zaborcami, ale „sądnym dniem" nad samymi Polakami.

Cechy te nosi również książka świetnego pisarza politycznego p. Władysława Pobóg-Malinowskiego o Narodowej Demokracji*). Pobóg-Malinowski wyrasta na czołowego historyka obozu Marszałka Piłsudskiego. W tem twierdzeniu nie tkwi zarzut stronniczości lub subjektywizmu. Trocki powiada w swych pamiętnikach, że „objektywizmu" właściwie niema. Słusznie. Nie jest decydującem, czy pisarz polityczny należy formalnie do jakiegoś kierunku, tylko — jakiemi środkami walczy: prawdą czy kłamstwem. Pobóg-Malinowski już w samym tytule swojej książki wskazuje, czem operuje: faktami i dokumentami. Że ułatwia czytelnikowi dedukcję wniosków z dostarczonego przez się materjału, że sam wartościuje, — to kwestja jego temperamentu. Nie obniża wartości jego dzieła.

Pobóg-Malinowski posiada świetny zmysł krytyczny. Nie przepuszcza żadnego nieostrożnego słowa, dostrzega każdą słabość ideową, przysypaną choćby najbardziej grubą patyną frazesu. Ten krytycyzm w połączeniu z wszechstronnością materjału zgromadzonego, sumiennością w cytowaniu, nadają jego pracy charakter dzieła naukowego.

### PROGRAM I TAKTYKA PARTJI POLITYCZNEJ

Programy partyj politycznych ulegają z czasem pewnym zmianom. Partja powstaje dla realizacji pewnych celów politycznych. Zmiany atoli nie mogą tyczyć celów, zwłaszcza gdy te mają charakter podstawowy. Z chwilą zmiany odnośnie założeń, mamy do czynienia z inną partją. Nazwa jest bez znaczenia.

Parabolę ewolucji, przebytą przez Narodową Demokrację, można scharakteryzować dwoma momentami:

Narodowa Demokracja z r. 1918 nie ma nic wspólnego — ideowo — z organizacją z r. 1887. Przeciwnie. Mimo, że od tamtej bierze swój początek, jest jej zaprzeczeniem, dzielą je przepaściste różnice. Narodowa Demokracja z r. 1918 stawa na stanowisku, dla którego zwalczania powstała w r. 1887. Pierwotna antyteza stała się tezą. — To samo dotyczy taktyki, będącej istotną częścią składową rynsztunku partji politycznej. Program i taktyka muszą być zwartą całością. Różnice taktyczne decydują niekiedy o rozbiciu partji, mimo zgodnych poglądów na program. — Obóz Narodowa Demokracja przeszła w dziedzinie taktycznej taki sam „rozwój", jak w programowej. Od rewolucyjnej — do współpracy z reakcją.

Drugi moment, uderzający w każdem stadjum historji tegoż stronnictwa, to pewna dwulicowość programu, frymarczenie ideałami dla pozyskiwania sobie sympatji tłumu, posługiwanie się nikczemnemi metodami dla osiągnięcia utylitarnych celów. Bezprzykładna demagogja. To, co się pospolicie określa, jako „kłamanie w żywe oczy". Niespotykana umiejętność posługiwania się idealnie pustemi frazesami.

### PARTJA, KTÓRA SIEDEM RAZY ZMIENIŁA SWÓJ PROGRAM.

To Narodowa Demokracja. Pierwszy, tworzący „Ligę Narodową" zwaną także „Ligą Polską", wysuwa bez zastrzeżeń postulat „niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych". Nadto zawiera doniosłą zasadę niezależności polityki polskiej od jakichkolwiek obcych czynników, jest więc zerwaniem z nieszczęsną fikcją „orjentacyj" w kierunku obcych mocarstw, szczególnie zaborczych („Naród polski na żadną obcą w sprawie swojej pomoc liczyć nie może".) Faktycznie poleca stosowanie aż „siły i grozy", nakazuje „popierać działanie rewolucyjne, mające na celu bądź zmianę systemu rządowego, bądź też obalenie rządu". Wreszcie każe przygotować „organizację wojskową, której kadry istnieć i funkcjonować powinny zawczasu". Jednem słowem: program — rewolucyjno-niepodległościowy. Niedługo tak było. Już w r. 1888 poddano go rewizji. Celem „Ligi" już nie niepodległość, ale „skuteczna obrona praw całej narodowości polskiej". Postanowienia o treści rewolucyjnej zastąpione zostają ogólnikami, lub wprost skreślone. Przyczyną tak galopującej rejterady ze stanowiska niepodległościowego, to oportunizm oraz chęć zagarnięcia pod swe wpływy „mas", ale nie drogą radykalizacji haseł, lecz tępienia ich ostrza. Kokietowanie elementów „ugodowych". W samej zmianie kursu nie ma jeszcze zbrodni. Szantaż tkwi w czem innem. Zdaniem Pobóg-Malinowskiego posługiwała się „Liga" w swej propagandzie obiema „ustawami" (jak określono jej Statut). Elementom skrajnym „prezentowano" „ustawę" z r. 1887. Zaś ugodowcom, tym, którzy sumienie polskie pogodzić chcieli z „łatwym żywotem" „służono" programem z r. 1888. Ta „ustawa" z r. 1888 stanowi rewelację (jedną z wielu) autora, gdyż tradycyjna publicystyka odnosiła „moment zwinięcia sztandaru niepodległościowego" do lat 1901—1905.

Trzeci raz sformułował program R. Dmowski w r. 1895. „Program powstaniowy nie ma realnych warunków urzeczywistnienia." Taktyka ostała się jeszcze naogół radykalną, gdyż zaleca „tępienie wszelkich zewnętrznych form rusyfikacji". W praktyce wyprzedziła była Narodowa Demokracja swój program. Rosja carska przeżywa pierwsze wstrząsy, wywołane bądź przegranemi wojnami, bądź wzmagającym się wewnętrznym ruchem rewolucyjnym. Narodowa Demokracja nie przyłącza się do tych czynników, pracujących nad zgotowaniem katastrofy, lecz mimo, że but carski coraz bezwzględniej depcze wszystko, co polskie, staje po stronie cara.

Program ogłoszony w r. 1897, którym Liga Narodowa" przemienia się w „Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne", jest szczytem krętactwa. Z jednej strony negatywnie stwierdza, że „stronnictwo nie może się zrzekać dążenia do niepodległości politycznej", z drugiej strony: „środków wszakże, któremi cel ten w bliższej lub dalszej przyszłości będzie urzeczywistniony, dziś nie można obliczyć, ani warunków, w których się to stanie, konkretnie przedstawić.. W enuncjacjach Narodowej Demokracji rozpościera się coraz wyraźniej ugoda.

W r. 1903 Narodowa Demokracja uznaje już jawnie „istniejące stosunki i układ prawnopaństwowy, gdyż „dzisiejszy stan i położenie naszego narodu, nie przedstawia warunków zbrojnej lub dyplomatycznej akcji na rzecz niepodległości ani nawet bezpośrednich takiej akcji przygotowań". Program ten jest jednak rewolucyjny w porównaniu z tem, co dzień w dzień wykrzykuje prasa endecka. Dobrze zcana nam „Gazeta Warszawska", co się dziś mieni „moralną", pisze, że „powstanie w obecnej chwili jest niemożliwe" i czołobitnie panów moskiewskich zapewnia, że „bardzo ostro występuje przeciw wszelkiej idei powstańczej".

W przełomowym roku 1905 staje Narodowa Demokracja bez zastrzeżeń „przy boku monarchy". „Cel konkretny" polityki polskiej może być jej zdaniem „ postawiony tylko na tle przynależności ziem polskich do państwa rosyjskiego". Przez ziemie polskie rozumie **Obóz Wielkiej Polski — Królestwo Polskie.** Z „ziem zabranych" rezygnuje i zadawala się postulatem równouprawnienia elementu polskiego. Szczytem marzeń to „szeroka autonomja Królestwa Polskiego" Narodowa Demokracja wyprawiała istne orgje w oddawaniu się **carskim sługom. Dla określenia wzajemnego stosunku** nadają się najlepiej słowa... R. Dmowskiego, któremi biczował był przed laty ugodowców:

„I moskiewsko-polskie pary
Szły w tan przy najlepszej zgodzie..."

Ten sam R. Dmowski prowadził teraz te pląsy. Ten sam Dmowski został teraz spoliczkowany przez — o ironjo! — przez warszawską młodzież studencką, za — o stokroć większa ironjo! — za odezwę, wzywającą młodzież do zaniechania strejku szkolnego, podjętego w obronie języka polskiego! A najważniejsze: wrogiem Polski już nie satrapa kozacki, ale ci, którzy nie mogli pogodzić się „z absurdem istnienia narodu przeszło dwudziestomiljonowego, pozbawionego prawa decyzji o swych losach", (Józef Piłsudski, Pisma — Mowy — Rozkazy), ci, którzy zbrojnem powstaniem wskrzesić chcieli Polskę. Ich to nazywa R. Dmowski „syfilisem politycznym kraju", im to wypowiada wojnę „na noże". A celem zdyskredytowania ich w oczach społeczeństwa polskiego, służy argument **żydowski**. Nawoływaniem do „poskromienia arogancji socjalistycznych doprowadza Narodową Demokrację w kwietniu 1906 do krwawej rzezi „żydów i socjalistów" w przemysłowych ośrodkach polskich. Przychodzi do najciemniejszej karty w dziejach Narodowej Demokracji, do zaprzedania Chełmszczyzny, która zostaje wyłączona z Królestwa Polskiego i przemieniona w gubernję rosyjską za zgodą polityków „narodowych".

Ostatni raz sformułowała Narodowa Demokracja swój program w odblasku pożogi Wojny Światowej. Jest nim „zjednoczenie Polski pod berłem Monarchy Rosyjskiego". W Polskę Niepodległą, Mocarstwową Narodowa Demokracja do ostatniej chwili nie wierzyła. O, jeszcze nie ostatnia zmiana! Ona zmieni tyle razy program, ile razy konjunktura tego będzie wymagać!

### ENDECJA MA DZIADKA ŻYDOWSKIEGO.

Szkoda, że autor doprowadził dzieje grzechów endecji tylko do r. 1918. Wszak dalsza jej droga jest tylko przedłużeniem szlaków, któremi chadzała poprzednio. Żałować należy, że autor nie pokazał nam ewolucji poglądów endecji w sprawie, dziś dla niej tak doniosłej, w sprawie żydowskiej. I tu ten sam skok wdół. Od „Ustawy" Ligi z r. 1887, przyjmującej zasady Manifestu byłego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego („równość, wolność, braterstwo, równouprawnienia wyznań i narodowości"...) aż do malpowania wzorów hitlerowskich.

Mimo, że Pobóg-Malinowski sprawy żydowskiej szczegółowo nie potraktował, ciekawe znaleść można momenty. Jednym z czterech założycieli Ligi Narodowej, a akuratnie tym, który tylko „posiadał prawo powiedzenia o sobie, że jest wydelegowany", był dr. Aleksander Hirszberg. (Jeszcze jaki Żyd!). Szukajmy dalej za Żydami i masonami. Organem Ligi jest „Wolne Słowo Polskie", przemiana dawnego „Kurjera Polskiego" — „wydawanego w Paryżu przez Żyda patrjotę — polskiego Adolfa Reiffa". „Związek Młodzieży Polskiej", który odegrał ważną rolę w pracach Ligi, miał strukturę organizacji masońskiej. Jednym z głównych działaczy „Ligi" był Z. Balicki, a tegoż „przynależność do masonerji nie ulegała żadnej wątpliwości". Jednem słowem, endecja, to twór „mafji żydowsko-masońskiej".

Wogóle, lektura endeckich dokumentów przedwojennych napawa czytelnika żydowskiego — dumą. Z listu R. Dmowskiego do Z. Miłkowskiego, pisanego 9 kwietnia 1906 r., dowiadujemy się, że w Organizacji Bojowej P. P. S. „sztabem są Żydzi". Brawo, brawo! Endecka „Gazeta Poranna, dwa grosze" pisze w pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, że powstanie styczniowe wywołali Żydzi. Cała publicystyka endecka w okresie „braterstwa z braćmi Moskalami" w erze toastów na wspólnych libacjach szczeka że „Żydzi doprowadzili do wojny w 1830 r., Żydzi wywołali ruch w r. 1848". Ba, „dotychczas starają się wysuwać postulat niepodległości". Żydzi, ubiegające się o Order Niepodległości!

—o—

*) Władysław Pobóg-Malinowski: „Narodowa Demokracja 1887—1918. **Fakty i dokumenty**". Warszawa 1933.

Dr. CHAIM LÖW

# Neofita obrońcą Żydów

## Apologja żydostwa polskiego z przed stu lat

Równo sto lat temu pod koniec 1833 roku ukazała się w Paryżu broszura w języku francuskim, zatytułowana: „Kwestja żydowska w Polsce, przedstawiona jako problem europejski". Autorem jej był Jan Czyński, syn wychrzczonego Żyda, były adwokat w Lublinie. Podczas powstania listopadowego był szefem sztabu gen. Szeptyckiego i w tej randze uratował Żydów tamtejszych przed pogromem. Gdy tłum groził napadem na Żydów za rzekome szpiegostwo, obronił ich Czyński, zebrał w synagodze i „zapewniwszy, że Polska nie da skrzywdzić swoich dzieci", wrócił z oddziałem żydowskich ochotników do kwatery głównej. Zapalony radykał i antyklerykał, wyemigrował po upadku powstania do Paryża i tu stanął w szeregach Towarzystwa Demokratycznego. Do wydania rozprawy skłoniło go wiele momentów różnej natury. Przedewszystkiem gnębiły go ciągle wyrzuty, z jakiemi się spotykali Żydzi na emigracji. Zarzucano im, że nie brali dostatecznego udziału w powstaniu. To też broszura jest w przeważnej części obroną stanowiska Żydów. „Sądzę — pisze — że przysłużę się swoim ziomkom i spełnię dobry uczynek wobec ludzkości, wyjaśniając prawdziwe przyczyny obojętności Żydów wobec naszej nieszczęśliwej wojny. Postaram się udowodnić, że wina tego, iż pozostali biernymi świadkami w walce, leży po stronie tych ludzi, którzy podczas rewolucji władzę zagarnęli".

### MÓWI ŻYDOWSKA KREW.

Następuje teraz cały szereg rozmaitych krzywd rządu Królestwa Polskiego, począwszy od zarządzeń generała Zajączka, który zakazał Żydom warszawskim mieszkać w pobliżu Ogrodu Saskiego, a skończywszy na „biletowem", opłacie, pobieranej od Żydów przy wejściu do Warszawy, stawiającej ich w jednym rzędzie z czworonogami. Grzechy te jednak niczem nie są wobec lekkomyślnych i nieprzemyślanych kroków podczas powstania samego. Zaczęło się od słynnego przemówienia ministra wojny i poety w jednej osobie, generała Morawskiego, który nie życzył sobie, by krew żydowska lała się razem z polską, a skończyło na dobrze nam znanej historji z brodami. Na dowód tego, że same władze zawiniły w bierności Żydów, przytacza Czyński list Antoniego Ostrowskiego, byłego dowódcy Gwardji Narodowej. „To myśmy byli pierwsi przyczyną niezadowolenia Żydów, którym się zarzuca apatję; ci bowiem, którzy się znajdowali pod mojemi rozkazami, zachowywali się w sposób nienaganny. Nie doszło ani razu do mojej wiadomości, by którykolwiek Żyd warszawski był szpiegiem, natomiast znałem wielu, którzy okazali gotowość wstąpienia do armji".

### MÓWI RADYKAŁ.

Drugi moment, który spowodował Czyńskiego do wystąpienia, był natury przekonań osobistych. Zapalony radykał i szczery demokrata, widział jednak zacietrzewienie swoich towarzyszy ideowych i ciasnotę ich horyzontów. Ci, jak wiadomo, parli do powstania wbrew arystokracji pod hasłem „lud", upatrując w nim przyszłego zbawcę narodu. Raziła Czyńskiego ta skrajność i szowinizm zapalonych ludowców. Przyznawał, że najnieszczęśliwszą warstwą ludności polskiej są chłopi. Lecz części nie można brać za całość, środka za cel — twierdzi. Dawniej szlachta uważała się za naród, dzisiejsi obrońcy ludu naród widzą w chłopach. „Powodowani poczuciem sprawiedliwości, w przekonaniu, że tylko przez poprawę doli jak najszerszych mas można wyzwolić Polskę z pod jarzma najeźdźcy, patrjoci polscy nie przestają skarżyć się na los nieszczęśliwych chłopów, którzy zmuszeni do najcięższych robót, trwają w ostatecznej nędzy, w pożałowania godnej ciemnocie, narażeni pozatem na okrucieństwo swoich panów. Dzięki tym wysiłkom już nawet niektórzy panowie twierdzą, że kochają swoich poddanych i że należy się nimi zająć. Znajduje się jednak w Polsce jeszcze około trzech miljonów ludzi, ofiar przesądów religijnych i prawa, którzy nie zdołali wzbudzić zainteresowania, na jakie w zupełności zasługują. Nawet przyjaciele ludu zdają się o nich zapominać".

„Chłopi nie są ludem — powiada w innem miejscu*) — są cząstką ludu. Polska nie składa się z wsi, składa się z wsi i miast. Polska dziś nie jest rolniczą, jest rolniczą, przemysłową i rękodzielniczą... Interes pracowitych mieszczan trzeba połączyć z interesem pracowitych rolników... Czyliż śmierć Berka nie nakazuje nam szukać sprzymierzeńców wśród wszystkich prześladowanych? Tak jest, koloniści niemieccy byli nieprzychylni, bo i czegóż się mieli spodziewać po katolicko-szlacheckiej rewolucji, Żydzi byli nam nieprzychylni, bo księża, już nie mówiąc o szlachcie, nie potrafili ukryć ku nim wrodzonej nienawiści".

### CZYŃSKI CONTRA MICKIEWICZ.

Trzecim momentem, który wywołał reakcję Czyńskiego, była chęć rozprawienia się z „Księgami Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Mickiewicza, które go raziły swoim zbyt katolickim duchem. Nie czyni tego wyraźnie, tylko między wierszami, ale zato jawnie wystąpił przeciw Mickiewiczowi w przypisku do wymienionej wyżej powieści. Prawie osobiście czuł się dotknięty ujemnemi sądami wieszcza o Żydach. „Dopiero co powoływał cudzoziemców do braterstwa, przywodził najwznioślejszą naukę Chrystusa — miłość bliźniego, i wnet hołdując dumnej sekcie, zachwala wojny krzyżowe i przesiąkły przesądami, podniecа nienawiść ku starozakonnym i pastwi się nad godnym lepszego bytu Izraelem i powtarza szynkowe przygrywki: „Mówią Żydzi i cyganie i ludzie z duszą żydowską i cygańską: tam ojczyzna, gdzie dobrze". Jestże to autor Ody do młodości, co do szkalowania trzech miljonów współziomków, rywalizuje z ulicznemi polisonami? Możnaż wyznawcom Mojżesza wyrzucać brak wiary, brak wytrwałości? Któż dłużej wytrwał w nadziei, kto ze żywszem upragnieniem czekał, czeka na wybawcę?"

„Takim jest katolicyzm, kreślony piórem najdowcipniejszego z pisarzy, najgorliwszego z uczniów księdza de Lammenais — kończy atak swój Jan Czyński. Szczere te słowa, wywołane goryczą i tym podobne inne, usprawiedliwione przekonaniami, wywołały znany, złośliwy, czterowiersz Mickiewicza o Czyńskim, krzywdzący prawdziwego patrjotę. Natomiast jedno z czasopism emigracyjnych zanotowało w tym samym czasie, że słowa obywatela Czyńskiego, wygłoszone na jednem z zebrań przyjęto z żywem zajęciem.

### EX ORIENTE LUX.

Rozprawę swą kończy Czyński próbą rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Wychodząc z założenia że Żydzi, gnębieni okrutnie przez cara, są naturalnymi sprzymierzeńcami ciemiężonych Polaków, każe im razem szukać trzeciego sprzymierzeńca. Znajduje go w Turcji, po którą Rosja carska wyciągała wówczas swą drapieżną łapę. — Wnet nadejdzie czas, jego zdaniem, kiedy Turcy zrzucą z tronu swego niedołężnego władcę i ruszą na Rosję. A genjusz, któremu znaczonem jest ocalić Turcję, dojdzie do przekonania, że Rosję można zgnieść nietylko zapomocą broni, ale także przez wywołanie wewnętrznej rewolucji, w której wezmą udział Polacy i Żydzi. Wówczas nastąpi odrodzenie Polski i wyzwolenie Izraela, a państwo północne, które dziś zagraża Europie, pogrzebie się pod własnemi ruinami.

Taki jest polityczny wydźwięk rozprawy Czyńskiego. Rady jego nie są oryginalne, bo są rozszerzeniem tezy demokratów o wyzwoleniu własnemi siłami, bez interwencyj dyplomatycznych. Tylko, że Czyński sprawę ludu rozszerza, chce ją zamienić na sprawę wszystkich upośledzonych w Polsce. W tych właśnie usiłowaniach był osamotniony. Nawet ówczesna inteligencja rewolucyjna, przejmująca się losem chłopów, ciągle jeszcze tkwiła w dawnych przesądach antymieszczańskich. Zrozumiałą więc będzie rzeczą, że Czyński spotkał się z najobrzydliwszemi potwarzami i insynuacjami. Nic jednak nie mogło go zachwiać w sympatjach dla wszystkich uciemiężonych w ogólności, a Żydów w szczególności.

Mickiewicz coprawda zmienił swoje zapatrywania i wstąpił, choć późno, na drogę zaleconą przez Czyńskiego. Najpiękniejszym tego dowodem jest chociażby próba żydowskiego legjonu w Turcji, będącego właściwie realizacją zaleconych przez Czyńskiego kroków. Czynem tym swoim zmazał poeta krzywdę, wyrządzoną mimowoli szlachetnemu człowiekowi.

*) W przypisku do powieści p. t. „Jakubini Polscy".

---

OSYP KALENTER

# Starszy pan

Elegancki starszy pan ze zsuniętym nieco na tył głowy twardym kapeluszem stał w świetle wielkiej zielonej latarni, oświetlającej wejście do lokalu dancingowego „Mosquito", podtrzymując ramieniem wiotką, omdlewającą dziewczynę.

Ocierał sobie lekko czoło chustezką. Nic dziwnego, że w parnem, dusznem powietrzu ciasnego lokalu mogło się zrobić ko nuś słabo... Przywołał przejeżdżającą taksówkę

— Jaki adres mam dać szoferowi? — zapytał.

— Pensjonat „Flora" — wyszeptała cicho dziewczyna.

Otworzył drzwiczki. Wsiedli do auta.

Po chwili, gdy przejeżdżali w milczeniu ulicami miasta, zapytał:

— Czy pani już lepiej?

— Dziękuję, już o wiele lepiej — odpowiedziała. — Jestem obowiązana do wdzięczności wobec pana.

On zrobił gest protestujący.

— Ależ, to całkiem naturalne. Jakże nie pospieszyć z pomocą, gdy młodej osóbce grozi omdlenie.

— Tak pan sądzi? — zapytała podnosząc brwi. Światło latarni oświetliło przelotnie jej delikatną, jakby nacechowaną cierpieniem twarzyczkę. Mała rączka, przystrojona w nieliczne ale wykwintne klejnoty, przytrzymywała na ramionach szlachetnego lisa.

— Było przecież tylu innych, a żaden nie pospieszył mi z pomocą...

On delikatnie ujął jej rączkę, a ona oparła się znowu o jego ramię.

— Przez cały wieczór patrzyłem tylko na panią — zrobił małą sentymentalną pauzę. — Nie mogłem sobie wybrać korzystniejszej okazji... Ponieważ nie tańczę...

— Dlaczego pan nie tańczy?

— Bo nie widziałem nigdy żadnej w tańcu przyjemności. A teraz w dojrzałych latach...

Zawiesił głos, jak gdyby oczekiwał słowa protestu.

Ale ona zapytała tylko:

— Dlaczego w takim razie chodzi pan na dancingi?

— Jeżeli mam być szczery, to tak z rozpaczy. Gdy się czuję samotny... W moim wieku samotność jest przykra, bo już nie wypełniają jej marzenia, ale co najwyżej rozmyślania.

Potem ciągnął dalej, żywiej i zmienionym tonem:

— Koledzy radzili mi odwiedzać dancingi, ponieważ tam można zawrzeć najmniej krępującą znajomość, która umożliwi zapomnienie choćby przez jeden wieczór o męce istnienia i nadchodzącej starości.

Zamilkł, a ona ujrzała w świetle latarni jego posrebrzone skronie.

— I... robi pan takie znajomości? — zapytała z wahaniem, patrząc nieruchomym wzrokiem przed siebie.

— Pani jest pierwszą — szepnął prawie niedosłyszalnie

Taksówka zatrzymała się przed wielkim pensjonatem. Ona zaczęła szukać w torebce i wyciągnęła mały, amrykański kluczyk. Nagle zachwiała się, jakby pod wpływem nowego osłabienia. On podtrzymał ją ponownie. Mówił do niej łagodnie, z perswazją, jak się przemawia do chorego dziecka. Ona uśmiechała się wzruszająco, bezradnie.

— Tak się boję iść sam schodami. Może znowu zrobi mi się niedobrze.

On wniósł ją prawie na górę. Korytarze były puste i słabo oświetlone. Otworzyła drzwi do pokoju i wyciągnęła rękę do kontaktu elektrycznego. Lecz on przytrzymał jej rączkę i złoż.

# Zaułki znikną z powierzchni Londynu



W parlamencie angielskim omawiany jest projekt zburzenia całej dzielnicy zaułków w Londynie. Według projektu ulec ma zburzeniu kilka tysięcy domów, zamieszkiwanych przez najuboższe sfery. Na miejscu ich powstać ma nowa dzielnica. W ten sposób spodziewa się rząd angielski obniżyć również stopień przestępczości. Na zdjęciu widzimy właśnie dwa zaułki londyńskie, które zniknąć mają z powierzchni ziemi.

—o-o-o—

# Familijny samolot za 700 dolarów




Przedstawiony na zdjęciu powyższem samolot nadaje się specjalnie dla wycieczek familijnych fabrykowany jest seryjnie, tak, iż cena jego wynosi tylko 700 dolarów. Rzecz prosta, iż narazie wyrabia go Ameryka.

na niej pocałunek. Wtem padł na nich jaskrawy snop światła z lampki kieszonkowej, a równocześnie ujrzał skierowaną do siebie lufę rewolweru — zaś ostry głos męski zawołał:

— Niech się pan nie waży poruszyć Jeżeli pan chce krzyczeć, to proszę bardzo. Nic mam nic przeciwko temu. Cały dom się dowie, że zastałem pana w podejrzanej sytuacji z moją żoną. A jutro zostanie to ogłoszone ze wszystkimi szczegółami w gazetach. Gdyby pan jednak chciał załatwić sprawę dyskretnie, to proszę położyć tu na stoliku swój portfel...

Starszy pan rzucił spojrzenie na kobietę, stojącą w cieniu i uśmiechnął się gorzko, z pogardą. Sięgnął do kieszeni i położył na stole elegancki, skórzany portfel.

— Doniesienie do policji byłoby bezcelowe — mówił mężczyzna dalej. — Niktby panu nie uwierzył, a nie mą pan świadków. A teraz w swoim własnym interesie niech się pan jak najprędzej wynosi. .

Starszy pan wyszedł.

Przez chwilę w pokoju panowała cisza. Słychać było tylko oddalające się kroki.

Potem dziewczyna o delikatnym, cierpiącym wyrazie twarzy, odkręciła światło, które oświetliło stereotypowo urządzony pokój hotelowy.

W głębi, blady młody człowiek chował właśnie rewolwer do kieszeni. Zapalił z uśmiechem papierosa i sięgnął po leżący na stole portfel.

Ale jego radość nie trwała długo. Portfel, poza jednym małym banknotem, był próżny.

— Tam do djabła — zaklął, rzucając z wściekłością portfel na ziemię. — Jeżeli nam się nie uda stąd umknąć bez zapłaty, to nie mamy nawet na zadatek do nowego hotelu. Jak mogłaś tak głupio wpaść?.

Ona nic nie odpowiedziała Słuchała z roztargnieniem i tylko poraz setny w tych dniach, w których ten człowiek wykorzystując jej lekkomyślne oddanie, ciągnął ją od hotelu do hotelu, od występku do występku, rozmyslała o zrobieniu doniesienia do policji. Ale obawiała sie sądu, kary, a więcej jeszcze od wszystkiego jego zemsty.

— Na przyszły raz musisz się lepiej ludziom przypatrywać — powiedział ostro. — Żebyś mi mi znowu nie przyprowadziła tutaj takiego idjoty...

Spuściła oczy... Ale nagle, spojrzawszy na swoją rękę, wydała lekki okrzyk.

A potem, zadowolona, że może mu dokuczyć, rzekła z uśmiechem:

— Nie był znowu taki idjota. Zabrał mi moją platynową branzoletę.

—o0o—

# TO I OWO

## Jak należy traktować męża?

Mężatki nowojorskie cisną się tłumnie na kazania pastora metodystów Rev. T. H. Gallaghera których tematem jest „pedagogika“ ogniska domowego. Pastor Gallagher odpowiada na pytanie: jak należy traktować męża? — szeregiem rad i wskazówek w stylu amerykańskim. „Po wyjściu zamąż — mówi pastor — nie należy spoczywać na laurach powodzenia i zaniedbywać się. Stenotypistkę w biurze lub manicurzystkę u fryzjera interesuje mężczyzna żonaty tak samo, w tym samym stopniu co kawaler. A, być może, zarzucają one wędkę, aby złowić waszego męża, Starajcie się zachować przeto waszą młodość! świeżość. Młodość jest więcej warta i droższa od pereł i brylantów. To jest główna rzecz, a gdy młodość raz już od was odejdzie, nie powróci nigdy. Dbajcie o swoją fryzurę, nie żałujcie pudru ani szminki. Dbajcie o swoje suknie tak samo, jak to czyniłyście przed zamążpójściem Nie noście codzień tej samej sukni, zmieniajcie toaletę w miarę możności. Nie zaniedbujcie kuchni, starajcie się, aby jedzenie nie było monotonne. Okazujcie zainteresowanie dla męża i w ten sposób. że słuchacie z uwagą tego co mówi. Wówczas będzie miał dla was względy i będzie się liczył z waszem zdaniem. Nie okazujcie złego humoru, czekajcie, aż ten nastrój minie. Mężczyźni nie lubią kłótliwych i zgryźliwych żon. Jeżeli będziecie się starały pokazywać mężowi tylko z najlepszej strony, to i jemu będzie wstyd kompromitować się przed wami“.

Rady pastora Gallaghera są praktyczne i współczesne, dla europejczyka dziwaczną jednak wydaje się „konieczność“ wygłaszania tego rodzaju kazań w świątyni. W Ameryce bywa inaczej.

## Przeprowadzka jadowitych żmij

W ogrodzie zoologicznym w Bronx (przedmieście N. Jorku) dozorcy ubrani w gumowe kombinezy, takież buty i rękawiczki, z okularami ochronnemi na oczach, dokonywali w ciągu pięciu godzin operacji zainstalowania w szklanych skrzyniach ogromnej kolekcji jadowitych żmij wszelkich odmian. Śród tych płazów znajdowało się osiemnaście egzemplarzy najjadowitszego gatunku żmij, t. zw. Mambas. Każde ukąszenie Mambas jest śmiertelne, a napadają one na człowieka bez powodu. Dozorcy uzbrojeni w miotły i siatki, zapędzali gady do ich pomieszczeń. Ale Mambas kąsały dozorców raz po razu i jadowite ich kły pogrążały się w gumowych butach. Pozatem w tem dobranem towarzystwie znajdowały się ogromne czarne kobry, grzechotniki, okularniki i t. d.

## Ile kobiet pracuje zawodowo?

Statystyczny Instytut w Zurychu podaje interesujące dane, dotyczące pracy zawodowej kobiet. Okazuje się, że na pierwszem miejscu znajduje się pod tym względem Polska. Polska posiada 6 miljonów kobiet pracujących zawodowo, co stanowi 45 proc. ludności żeńskiej kraju. Po Polsce następuje Francja, w której pracy zawodowej oddaje się 42 proc. kobiet, dalej Finlandja, gdzie stosunek ten wyraża się cyfrą 37 proc., później Niemcy (36 proc.). Szwajcarja (31 proc.). Włochy (27 proc.), Węgry (26 proc.), Anglja (25 proc.). Hiszpanja (9 proc.).

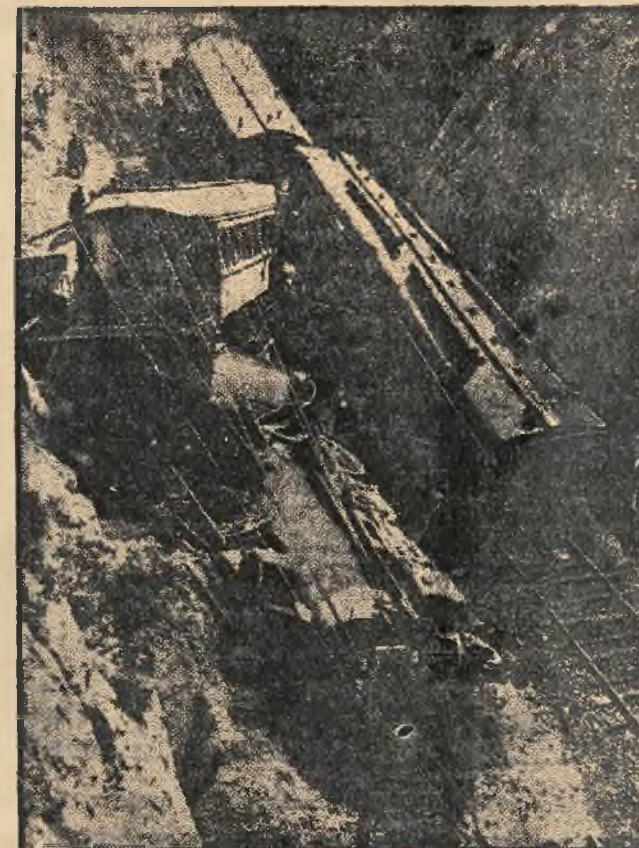
**Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakiemi hitleryzm odnosi :-: się do żydostwa! :-:**

## Troski księcia hinduskiego



Znany książę hinduski, Aga Khan, którego nazwisko znane jest w Europie ze słynnych stajni wyścigowych, będących jego własnością, jest również naczelnym duchownym sekty mahometańskiej. W związku z tem ma on ostatnio poważne kłopoty. Aga Khan ożenił się bowiem z Europejką, co nie przypadło do gustu licznym rzeszom jego zwolenników. W związku z tem otrzymuje on ostatnio liczne listy z pogróżkami.

## Hiszpanja ma też swoją katastrofę kolejową



**Po serji katastrof kolejowych, jakie w ciągu ostatnich miesięcy miały miejsce w różnych państwach europejskich, obecnie przyszła kolej na Hiszpanję. Onegdaj donosiliśmy o strasznej katastrofie w pobliżu miejscowości Sandanter, w czasie której wiele osób poniosło śmierć. Podobnie jak w innych wypadkach, mówi się i tutaj o akcie sabotażu.**

MAŁY FEJLETON.

**J. H. ROESSLER**

## CHIRURG

Poczekalnia znakomitego chirurga była przepełniona. Ze wszystkich stron kraju przybywali doń pacjenci. Wizytę trzeba było zamówić kilka dni wcześniej.

W pewnej chwili na progu gabinetu stanął znakomity chirurg i rzekł jak zwykle:

— Proszę następny:

Z fotelu podniosła się jakaś pani, zmierzająca ku drzwiom wolnym krokiem.

Nagle rozległ się donośny głos:

— Pan jest oszustem, panie doktorze!...

Wszyscy wstrzymali oddech i spojrzeli na jegomościa siedzącego w kącie. Był to mężczyzna w średnim wieku, w okularach, przeglądający jakieś czasopismo.

— Tak, nie omylił się pan, panie doktorze — powtórzył pacjent. — Pan jest zwykłym fuszerem a nie lekarzem!..

Chirurg odparł spokojnie:

— Jeżeli pan jest pijany, to proszę przyjść innym razem..

— Na szczęście, nie zaliczam się do pańskich pacjentów...

— Zechce pan natychmiast opuścić poczekalnię!...

— Stwierdzam, że wszyscy pańscy pacjenci umierają na stole operacyjnym!...

— Precz stąd!..

— Przyznaje to pan, czy nie?...

— Oszczerstwa pijanego nie obchodzą mnie wcale!...

— Stwierdzam kategorycznie, że nie jestem pijany, panie profesorze... I nie cofam swych oskarżeń!... Stwierdzam, że ani jedna operacja nie przechodzi u pana z wynikiem pomyślnym!.. Jestem gotów dowieść prawdziwości tego oświadczenia!..

Chirurg zbladł.

— Pan rzuca oszczerstwa... Za to zda mi pan potem rachunek.. A teraz dowiodę tym świadkom że pan łże... Oto lista moich pacjentów, których operowałem w ostatnich latach... Proszę się przekonać... Operacji poddało się u mnie 927 osób, a zmarło tylko 81.. To jest mniej niż jeden procent!

Nieznajomy podniósł się i spojrzał na listę.

— Czy to się zgadza z rzeczywistym stanem? — zapytał.

— Dziękuję. To mi wystarcza. Przepraszam pana bardzo...

Nieznajomy skłonił się uprzejmie i zamierzał wyjść, lecz profesor zatrzymał go:

— Może pan zechce powiedzieć wobec tego, skąd pan wziął tę wiadomość, że wszyscy moi pacjenci umierają na stole operacyjnym?...

— Wiem to od pana...

— Ode mnie?..

— Tak... W ostatnich zeznaniach podatkowych podał pan jako swych pacjentów tylko te osoby, które potem znaleźliśmy na liście zmarłych. Przyznaję, że ustalenie zarobków lekarzy sprawia nam wielkie trudności. Ale trudno było również uwierzyć w to, że wszyscy pańscy pacjenci zmarli na stole operacyjnym. Przyznaję panu obecnie, że jest pan dzielnym chirurgiem, lecz pan, ze swej strony, przez złożenie nowego zeznania podatkowego zechce również przyznać, że jesteśmy dzielnymi urzędnikami podatkowymi.. Do widzenia!...

—ogo—

## Nowości wydawnicze „Roju“

Nakładem ruchliwego Towarzystwa Wydawniczego „Rój“ ukazał się znowu cały szereg publikacyj literackich oraz powieści.

KRYTYCY I PUBLICYŚCI:

**ADOLF NOWACZYŃSKI: TYLKO DLA KOBIET** (Nowa serja „Roju“, 3 zł).

Dwadzieścia kilka prac częścią poważnych, częścią wesołych, związanych z problemem kobiecym i rolą dziejową kobiety w wieku 19-tym oraz jej posłannictwem w wieku 20-tym.

**JAN PARANDOWSKI: ODWIEDZINY I SPOTKANIA** (5 zł.

Dwa obszerne essaye poświęcone Flaubertowi i France'owi, szkic o Tadeuszu Zielińskim i szereg rozważań z zakresu dzisiejszej Europy, m. in polemika z Juljanem Bendą, autorem sławnej „Zdrady klerków“.

**STANISŁAW PIASECKI: PROSTO Z MOSTU** (3 zł).

Autor jest redaktorem działu literackiego organu narodowo- demokratycznego „ABC“. Jako krytyk posiada jasność wykładu, duży temperament, żywy styl. Polemiki ze Skiwskim i Boyem, itd.

**KAROL IRZYKOWSKI: SŁOŃ WŚRÓD PORCELANY** (7 zł).

Treść obszernego tomu (35 stron): Ścięcie trzech Gorgon Dwa F Dziki teatrologów. Przesądy i przesady krytyki. Pro domo sua. Dwaj teoretycy (J. N. Miller, T. Peiper). Jednostka na śledztwie społecznem. Prawo serca.

**ANTONI SOBAŃSKI: CYWIL W BERLINIE** (3 zł).

Reportaż z hitlerowskich Niemiec, drukowany swego czasu w „Wiadomościach Literackich“. Prawdziwy i bezstronny obraz dzisiejszej rzeczywistości niemieckiej. Odbicie nastrojów wszystkich warstw i ugrupowań społecznych w Niemczech na tle triumfującego hilteryzmu.

POWIEŚCI:

**JOHN GALSWORTHY: DZIEWCZYNA CZEKA** (10 zł).

O tej wspaniałej powieści zmarłego laureata Nobla ogłosiliśmy przed kilkunastu dniami obszerne omówienie.

**VICKI BAUM: LETNIA OPOWIEŚĆ** (6 zł).

**VICKI BAUM: ŻYCIE BEZ TAJEMNIC** (7 zł).

**WŁADYSŁAW JAN GRABSKI: BRACIA** (3 zł)

Autor usiłuje dać syntezę pokolenia powojennego Polski. Wkrótce obszernie o tej powieści napiszemy.

**HUBERT ADAMS: ZEMSTA** (3 zł).

**CLAUDE AVELINE: PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKI BELOT** (2.25 zł).

**HUGH WALPOLE: CIEMNY LAS** (3 zł).

Akcja tej głośnej powieści słynnego autora angielskiego rozgrywa się podczas wojny europejskiej w Małopolsce wschodniej w r 1915.

**RICHARD HUGHES: ORKAN NA JAMAJCE** (3 zł).

Dzieci z kulturalnej rodziny angielskiej przeżywają różne przygody na wyspie i na morzu wśród korsarzy. Tajemnice i zagadki duszy dziecka kreśli autor w sposób wnikliwy i interesujący.

**ANASTAZJA DREWNOWSKA: DWIE POKUSY** (2 zł).

**JANUSZ MEISSNER: LATAJĄCY DJABEŁ** (3 zł).

Powieści lotnicze Meissnera mają swoją wyrobioną markę.

**POLA GOJAWICZYŃSKA: ZIEMIA ELŻBIETY** (3 zł).

Tomem nowel „Powszedni dzień“ zwróciła autorka na siebie baczną uwagę. Obecna jej powieść okazuje talent dojrzały i bujny. Obszerne omówienie „Ziemi Elżbiety“ zamieścimy w najbliższych dniach.

**ZESPÓŁ LITERACKI — PRZEDMIEŚCIE** (3 zł).

Przedmowa Haliny Krahelskiej. — Tom zbiorowy zespołu „Przedmieście“ jest pierwszem zorganizowanem wystąpieniem grupy wybitnych młodych pisarzy polskich, którzy świadomie dążą do przeniesienia punktu ciężkości zagadnień literackich do świata pracy. Jest to próba literackiego sformułowania tej tendencji. (Autorzy: Boguszewska, Kowalski, Muszałówna, Kornacki, Morcinek, Rey, Nałkowska).

**M. H. SZPYRKÓWNA: KARJERA HANECZKI** II. wyd. (3 zł).

**M. H. SZPYRKÓWNA: SKŁAMANE SZCZĘŚCIE** (7 zł).

„Skłamane szczęście“ jest zakończeniem „Karjery Haneczki“. pięknej historji dziewczęcia, które blask bogactwa i przepychu wzięło za promień szczęścia.

**BEVERLEY NICHOLS: PIEŚŃ PRZEDWIECZORNA** (3 zł).

Powieść z życia wielkiej śpiewaczki, która znalazła się u kresu swej karjery.

**WILLIAM J. LOCKE: SEPTIMUS** (3 zł)

* * *

Nowy typ 3-złotowych książek „Roju“ jest śmiałą i pochwały godną próbą przełamania zastoju czytelnictwa w Polsce. „Rój“ daje za drobną stosunkowo cenę — książkę dobrą, pełnowartościową, wybitnego autora

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

# Tajemnica lekarska

Zagadnienie dochowania tajemnicy zawodowej lekarskiej jest zagadnieniem, które od lat szeregu zaprząta umysły lekarskie. Kodeksy rozmaitych państw europejskich dość niejednolicie rozwiązują tę kwestję. Na zjeździe lekarskim w Gdańsku, który odbył się kilka lat temu, referował tę sprawę znakomity znawca prawa karnego profesor Ebermayer, ogłaszając przedtem w prasie treść swego referatu, która zapewne i u nas wzbudzi zasłużone zainteresowanie.

Zaufanie pacjenta do lekarza — wywodził profesor Ebermayer — polega przedewszystkiem na przekonaniu, że wszystko. co pacjent powie lekarzowi lub lekarz sam zauważy u chorego, pozostanie w absolutnej tajemnicy i bez zezwolenia pacjenta nie dojdzie do niczyjej wiadomości. Tylko wtedy, gdy chory ma to głębokie przeświadczenie zwierzy bezwzględnie wszystko lekarzowi i tylko wtedy może lekarz rozwinąć skutecznie swą działalność. Dlatego dyskrecja jest

obowiązkiem zawodu lekarskiego,

uznanym również przez ustawy karne państwowe. pociągające lekarza do odpowiedzialności prawnej (kara więzienia, odszkodowanie, utrata dyplomu itd.) na wypadek złamania tej tajemnicy.

Ale czy lekarzowi absolutnie, pod żadnym pozorem, nie wolno ujawnić powierzonych mu przez pacjenta tajemnic? Ustawy mówią tylko o „nieprawnem“ ujawnieniu tych tajemnic. — I tu właśnie zaczyna się szereg komplikacyj. Bo kiedy ujawnienie takiej tajemnicy jest nieprawne? Nie jest ono nieprawne, gdy sam pacjent zgadza się na to. Dalej nie jest nieprawne, gdy przepisy zmuszają lekarza do donoszenia o chorobach, jak to ma miejsce n p. w wypadku chorób zakaźnych.

Ale poza temi dwoma bezspornemi wypadkami zachodzą i takie, w których z praktycznych względów ustawodawstwo uznaje. że obowiązek dyskrecji lekarskiej nie jest absolutny, zwłaszcza gdy dotyczy zagrożenia interesów zdrowotnych czy prawno-publicznych

ogółu,

narażonych na szwank przez dyskrecję lekarza. a bronionych skutecznie tylko przez ujawnienie tajemnicy. Kwestję, czy takie „wyższe interesy“ istnieją i czy uprawniają one lekarza do zdrady tajemnicy zawodowej — trudno nieraz w każdym poszczególnym wypadku zdecydowanie rozstrzygnąć.

Weźmy naprzykład dwa przypadki: Lekarz ma pacjenta, który zaręczył się, ma zamiar wkrótce wstąpić w związki małżeńskie, a cierpi na daleko posuniętą otwartą gruźlicę. Czy wolno lekarzowi powiedzieć o tem narzeczonej pacjenta lub jej rodzicom? Nie! Lekarz spełni swój obowiązek w zupełności, gdy przedsięweźmie próbę. nakłonienia chorego do zerwania narzeczeństwa i stanowczo ostrzeże go przed małżeństwem. Ale teraz drugi przypadek.: lekarz leczy bonę, chorą na kiłę (syfili.). Istnieje niebezpieczeństwo, że pozostające pod jej opieką dzieci ulegną zakażeniu. Czy może on ujawnić jej tajemnicę? Tak! Przeważa tu wzgląd wyższy na bezpieczeństwo dzieci zagrożonych straszną chorobą.

Przykładów takich można przytoczyć mnóstwo. Ogólna ustawa bowiem nie może podać wskazówek, jakich trzymać się musi lekarz we wszystkich absolutnie wypadkach. Niemiecka ustawa n. p. ogranicza się do zakazu „nieprawnej zdrady tajemnicy lekarskiej“. pozostawiając praktyce codziennej rozstrzygnięcie w każdym z osobna wypadku, kiedy takie ujawnienie tajemnicy jest „nieprawne“. Polska ustawa w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej z dnia 2 grudnia 1921 r., zwalnia lekarza z obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej w wypadkach, „w których zastosowanie tajemnicy może spowodować

niebezpieczeństwo dla otoczenia

pod względem zdrowia i życia“ — formuła, jak widzimy, również bardzo ogólnikowa i elastyczna.

Poza tem nasuwa się jeszcze i wiele innych wątpliwości. A więc, czy lekarz jest zobowiązany i uprawniony, by wobec zarządów Kas Chorych ujawnić, jakiego rodzaju są choroby, na które leczą się pacjenci. przybywający na konsultację? Czy jest zobowiązany dać wyjaśnienia władzom podatkowym? Czy władzom śledczym sądowym ma prawo wydać swe zapiski, dotyczące przebiegu choroby swego pacjenta? Czy przesłuchiwany pod przysięgą w sądzie jako świadek lub jako rzeczoznawca ma obowiązek oświadczenia tego, co mu prywatnie pacjent powierzył? A wreszcie: czy obowiązek absolutnej dyskrecji dotyczy również studentów medycyny, asystentów, słowem tych wszystkich, którzy nie są lekarzami, nie złożyli ślubowań przy otrzymaniu dyplomu, a są świadkami czy pomocnikami w różnych zabiegach?

Jak widzimy, wiele jeszcze zagadnień czeka rozstrzygnięcia w tej ważnej sprawie i lekarz często stoi przed problemami, na które ustawa nie daje mu jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi.

# Odpowiedzi redakcji

**STAŁY CZYTELNIK:** 1) Nie musi być na wolnem powietrzu; może się odbywać na sali gimnastycznej. — 2) O tem Pana pouczy każdy nauczyciel gimnastyczny. — 3) O ile nie jest nadmiernie stosowana, to zapewno nie zaszkodzi. — 4) Lepiej mięsa nie jeść; jest to następstwo t. zw. nadkwasoty żołądka. — 5) Wcierać w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy. — 6) Najlepiej uprawiać gimnastykę stale, a przynajmniej przez kilka lat.

**NIECIERPLIWA STAŁA CZYTELNICZKA:** 1) Trzeba dbać o djetę tak, by nie cierpieć absolutnie na zaparcie. Ciąża zresztą sprzyja wogóle powstawaniu żylaków, a więc i hemoroidów. — 2) Przechadzki codzienne wskazane; unikać jednak należy zbyt forsownych spacerów. — 3) W drugiej połowie ciąży absolutnie niewskazane. — 4) Djeta powinna być zwyczajna, z wykluczeniem jedynie pokarmów ciężej strawnych (kapusty, świeżego chleba, bardzo tłustych. pieczonych potraw). — 5) Jeść pierwsze śniadanie w łóżku, na godzinę przed wstaniem z łóżka — 6) Pół godziny po obiedzie i kolacji szczypta palonej magnezji.

**D. L. P. 7:** Z opisu Pańskiego wogóle nie możemy się zorjentować, o co w tym wypadku chodzi. Bez zbadania trudno sobie o rodzaju Pańskiego cierpienia wyrobić jakiekolwiek zdanie.

**STROSKANA 25:** Wszystko to są objawy wzmożonej nerwowości i wymagają leczenia pod kierunkiem dobrego, wytrawnego neurologa.

**ZMARTWIONA MĘŻATKA Z PROWINCJI:** Na pięć pierwszych pytań Pani odpowiedzieć może tylko ginekolog po dokładnem zbadaniu. — 6) Jest to zawsze związane z pewnem ryzykiem. Sprawa w płucach może w czasie ciąży doznać zaostrzenia. — 7) Gumowe pończochy oddają niekiedy doskonałe usługi. Gdyby jednak miały się okazać niewystarczające, trzeba się uciec do leczenia przy pomocy wstrzykiwań dożylnych. — Piegi zwilżać roztworem sublimatu w spirytusie.

**BRUNETKA:** Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej „Stroskanej 25“.

**HELENA:** 1) Zmywać brodawki codziennie rano wodą i mydłem, potem lekko kremem lanolinowym posarować. W razie wrażliwości okrywać grubą warstwą waty. — 2) Patrz „Niecierpliwa stała czytelniczka“ punkt 5.




**PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO.**

**Kraków** (304'3). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy. 11'50: Wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13: Płyty — o 12'30: Wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Przegląd komunikacyjny. 15'45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'55: Utwory na altówkę i fortepian 16'20: Recital śpiewaczy A. Lenczewskiej-Sławińskiej (mzsopr.). 16'40: Kurs elementarny języka francuskiego. 16'55: Płyty. 17'10: „Historja sonaty fortepianowej“, koncert w wyk. B. Woytowicza, poprzedzony prelekcją Dr. A. Simonówny. 17'50: Płyty. 18: „Nazwy geograficzne — najstarszą księgą dziejów“ — Dr. J. Szczudło. 18'20: Audycja żołnierska. 18'45: Płyty. 19'05: „Najnowsze wydawnictwa“ — Dr. A. Bar. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: „Myśli wybrane“. 20'05—22'30: Transmisja z Teatru im. Słowackiego: „Marta“ — opera komiczna Flotowa z Adą Sari w głównej roli, dyr. B. Wallek-Walewski — w przerwie o 21: Feljeton literacki: „Od anhellizmu do mocarności“ — p. C. Jellenta. 22'30—23'30: Muzyka taneczna, — o 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne.

**Warszawa** (1415). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Tarkowski. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'30. p. Kraków.

**Katowice** (395'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Porady radjotechniczne. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: „Produkcja polska przed laty piętnastu a dziś“ — Dr. A. Szczepański. 19'25—23'30 p. Kraków.

**Lwów** (377'4). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Nauka stenografji. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: „O fotografice polskiej“ — p. H. Cieśla. 19'15: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

**Wiedeń** (506'8). 12: Koncert popularny. 16: Program dla dzieci. 17'15: Recital fortepianowy. 17'45: Pieśni operetkowe. 19: „Karnawał w Wiedniu“ słuchowisko muzyczne. 20'45: Koncert symfoniczny, dyr. Nilius.

**Paryż** (1714). 13: Koncert. 21: „Wielka księżna Gerolstein“ — operetka Offenbacha.

**Rzym** (420'8). 12'30: Koncert popularny. 17'30: Recital skrzypcowy J. Thibaud. 21'40: Koncert instr. wokalny. 22'45: Muzyka taneczna.

**TO I OWO.**

**SKARGA PRZECIW... ANATOLOWI FRANCE.**

W Paryżu toczy się obecnie proces, który wdrożył niejaki Jean Lemoine przeciwko Anatolowi France. Powód uzasadnia swą skargę w ten sposób, że Anatol France w swej powieści „Bunt Aniołów“ wprowadził go pod postacią Sariette'a i w ten sposób przedłużył termin jego internowania. Wyrok ma zapaść za dwa tygodnie. W sferach literackich oczekują decyzji sądu z niezwykłem zainteresowaniem, wszak Anatol France dawno już zmarł, proces toczy się więc przeciwko zmarłemu, tzn. przeciw jego spadkobiercom.

**WZRUSZAJĄCY ZAPIS**

W tych dniach — jak donoszą z Nowego Jorku — zarząd szpitala w Monmouth w stanie New Jersey, otrzymał oryginalny zapis.

Pewna, mianowicie przyjaciółka dziatwy zapisała szpitalowi 100.000 dolarów z tem, aby za odsetki od tej sumy, chore dzieci, przebywające w szpitalu, mogły otrzymywać lody, gdy tylko zapragną tego przysmaku.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

# XV. Międzynarodowe Mistrzostwa Narciarskie Polski

## oraz Mecz Międzyzwiązkowy

## Polska — Czechosłowacja Jugosławja

## 8—12 lutego br. w Zakopanem

Pod protektoratem p. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego organizuje Polski Związek Narciarski XV-te Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Zakopanem od 8 do 12 lutego br. Będzie to prawdziwa rewja polskiego sportu narciarskiego, przy bardzo dużym zjeździe zawodników krajowych, oraz silnym udziale zawodników zagranicznych.

Program tego wielkiego meetingu obejmuje: w czwartek 8-go lutego b. r. bieg zjazdowy panów, oraz bieg zjazdowy pań — Biegi te odbędą się na zboczach Hali Goryczkowej, a meta dla obu konkurencyj przewidziana jest przy tzw. „szałasach“ goryczkowych. W piątek 9 lutego br. odbędzie się, na wspaniałych zboczach Doliny Kondratowej slalom panów, który rozegrany zostanie zarówno w konkurencji otwartej, jakoteż jako część tzw. „kombinacji alpejskiej“. Zaznaczyć należy, że w zeszłym roku mistrzem Polski w tej konkurencji był Stanisław Marusarz (SNTT)

Norweski tzw. „klasyczny“ program zawodów rozpoczyna się w sobotę 10 lutego br. biegiem na wójny, gdyż startować będą zawodnicy o zwycięstwo w tym biegu, oraz o odpowiednią lokatę dla biegu złożonego. Niedziela 11 lutego rozstrzygnie o najcenniejszym tytule całego meetingu, a mianowicie o tytule „Mistrza Polski w narciarstwie na rok 1934“. Tytuł ten — jak wiadomo — przyznawany jest za najlepszy wynik w biegu 18 km. i skoku Pozatem odbędzie się otwarty konkurs skoków, który będzie imponującem widowiskiem. Zaszczytnego tytułu mistrza Polski broni Izydor Luszczek z zakopiańskiej „Wisły“.

O wspaniałe trofeum Warszawskiego Klubu Narciarskiego, będące nagrodą wędrującą już od lat 15-tu ubiegać się będzie cała plejada najlepszych naszych asów z Bronisławem Czechem, braćmi Stanisławem i Andrzejem Marusarzami, tudzież Izydorem Łuszczkiem, na czele. Rzecz prosta, ważkie słowo mieć będą zawodnicy zagraniczni, którzy w bardzo dużej ilości do Zakopanego przybywają.

W poniedziałek 12 lutego br. zakończą się Mistrzostwa biegiem 50 km. W tym „maratonie“ narciarskim zmierzą swe siły najlepsi długodystansowcy polscy, oraz zagraniczni

Mistrzostwa Polski będą stały, jak zwykle, pod znakiem rywalizacji polskiej i czechosłowackiej. Szczególnie silną będzie drużyna Czeskiego Związku Narciarskiego. która zjeżdża ze wszystkimi swymi asami: z Nowakiem, Bartonem, Mussilem i Vraną na czele. Zaznaczyć należy, że w ramach Mistrzostw odbędzie się „mecz międzyzwiązkowy“ pomiędzy drużynami Polski, Czechosłowacji i Jugosławji. Obowiązywać będzie specjalny system punktacyjny, ustalony na szeregu międzynarodowych konferencyj. Wynik tego niezmiernie ciekawego spotkania, podkreślającego w wybitny sposób czynnik rywalizacji narodów, jest całkowicie pod znakiem zapytania. Wprawdzie niektórzy sąsiedzi nasi przedstawiają dobrą klasę w biegach, my natomiast górujemy w skokach.

Polski Związek Narciarski. który organizuje Mistrzostwa Polski z dużym nakładem pracy, zmierza do postawienia tej imprezy na odpowiednim poziomie. Projektowane jest pomiędzy innemi urządzenie kolejowego „zjazdu popularnego“ do Zakopanego na tzw. „Święto Zimy“, przyczem obowiązywać będą odpowiednie zniżki kolejowe.

—o0o—

# Z żydowskiego ruchu sportowego

### ZJAZD OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZW. MAKKABI

W dniach 17 i 18 lutego obradować będzie w Łodzi Zjazd okręgowy klubów żydowskich zrzeszonych w Związku Makkabi.

Zjazd poza wysłuchaniem sprawozdania ustępujących władz, poruszy najżywotniejsze zagadnienia tak sportowe jak i organizacyjne Okręgu Łódzkiego. Szczegółowy referat o kierunku pracy przyszłej egzekutywy łódzkiej, wygłosi prezes Okręgu dr. Silberstrom Z ramienia Centrali w Zjeździe udział weźmie prezes poseł dr. H. Rosmarin.

### KONFERENCJA ŻYDOWSKICH KLUBÓW PIŁKARSKICH NA WOŁYNIU

Okręg Wołyński Zw. Makkabi rozwija ostatnio intensywną działalność przez urządzanie specjalnych wizytacyj w obrębie okręgu. Ponadto doniosłe znaczenie dla klubów miała odbyta ostatnio konferencja żydowskich klubów piłkarskich na Wołyniu W zjeździe brało udział 10 klubów. Po omówieniem taktyki delegatów żydowskich na Walnem Zebraniu Woł. OZPN-u poruszono także sprawę podniesienia poziomu piłkarstwa żydowskiego na Wołyniu i w tym celu postanowiono urządzić obóz dla piłkarzy.

Jednocześnie z inicjatywy władz okręgu, utworzono specjalną komisję porozumiewawczą, której zadaniem będzie definitywne załatwienie fuzji między Makkabi — Równe, a Hasmoneą — Równe.

### OGÓLNO- ŻYDOWSKIE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO WOŁYNIA

Z inicjatywy ŻKS. Hasmonea — Krzemieniec odbędą w dniach 10 i 11 lutego br. w Krzemieńcu pierwsze na Wołyniu zawody narciarskie o mistrzostwo żydowskich klubów Wołynia. W programie przewidziane są bieg 18 klm. dla panów, 8 klm. dla pań, 6 klm. dla junjorów oraz konkurs skoków.

### PRACA ORGANIZACYJNA CENTRALI ZW. MAKKABI W POLSCE

W ub. tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie Egzekutywy Zw. Makkabi w Polsce pod przewodnictwem posła dra H. Rosmarina. Szczegółowy referat o najbliższych pracach organizacyjnych Zw. Makkabi wygłosił wiceprezes Centrali p. M. Dickes, poczem przyjęte zostały w myśl tez wyłuszczonych w referacie następujące uchwały: 1) zwizytować w r. bież. conajmniej 70 proc. klubów zrzeszonych w Zw. Makkabi, 2) polecić Okręgowym Egzekutywom Zw. Makkabi zorganizowanie w okresie letnim specjalnych zlotów sportowych w swoich okręgach, 3) wznowić wydawnictwo związkowe Hamakabi i przekształcić je na dwutygodnik, 4) polecić klubom Makkabi wzmożenie akcji na rzecz Kfar Hamakabi i 5) zwołać w miesiącu lutym pierwszą sesję Rady Naczelnej Zw. Makkabi, na której opracowany zostanie plan ofensywy przed II-gą Makkabjadą w Palestynie.

### Radjostacja dla komunikacji w kanale La Manche



Celem podniesienia bezpieczeństwa komunikacji w kanale La Manche, zbudowano na brzegu angielskim krótkofalową stację radjonadawczą.

# Zarząd PZPN-u za zniesieniem Ligi

Onegdajsze posiedzenie zarządu PZPN-u było w głównej mierze poświęcone nadchodzącemu walnemu zebraniu, oraz licznym wnioskom okręgów. Po dłuższej dyskusji zarząd opracował szereg wniosków, dotyczących tak zwanej karencji dla zawodników, oraz systemu mistrzostw.

Jeśli chodzi o sprawę karencji, to zarząd PZPN-u stanął na stanowisku, że należy je utrzymać, lecz nieco złagodzić, po uwzględnieniu pewnych wypadków, a mianowicie:

1) przeniesienie służbowe zawodnika. 2) służba wojskowa, lub zwolnienie od służby. 3) studja. We wszystkich tych wypadkach przestrzeń dzieląca okręgi musi wynosić conajmniej 100 klm. 4) znalezienie przez zawodnika pracy w miejscowości oddalonej przynajmniej o 50 klm, 5) wskutek pewnych zajść, wynikłych na terenie klubowym nie z winy zawodnika, który w klubie tym nadal pozostać nie może. Granica 50 i 100 klm może być w wyjątkowych wypadkach nieprzestrzegana (Śląsk). Każdorazowa odmowa Okręgu winna być odpowiednio umotywowana, natomiast przychylna decyzja musi być zatwierdzona przez PPZN.

W sprawie reorganizacji systemu rozgrywek o mistrzostwo, zarząd PZPN proponuje zniesienie Ligi i powrotu do mistrzostw okręgowych, z tem że w rozgrywkach o mistrzostwo Polski weźmie udział większa ilość klubów zależnie od klucza ustalonego przez PZPN

Projekt zarządu PZPN-u opracowany zostanie szczegółowo w najbliższym czasie.

Zniesienie Ligi uważamy obecnie i chwilowo za niemożliwe i szkodliwe.

## WIELKI SUKCES POLSKICH NARCIARZY.

**Bronisław Czech i Stanisław Marusarz zdobywają mistrzostwo i wicemistrzostwo Czechosłowacji.**

W sobotę zakończone zostały w Bańskiej Bystrzycy mistrzostwa Czechosłowacji w kombinacji.

W ogólnej klasyfikacji w pierwszej klasie odnieśli Polacy wielki sukces, zdobywając dwa pierwsze miejsca.

1) **Bronisław Czech 449'30 pkt.** 2) **Marusarz Stanisław 428'80.** 3) Hromadka (Czechosłow.) 406'10. 4) **Łuszczek (Polska) 398'70.** 5) Kadavy (Czechosłow.) 380'70. 6) Zajicek (Czechosłow.) 379'80. 7) Šimunek (Czechosłow.) 379'20. 8) **Marusarz Andrzej 375'10.**

Dalsi Polacy skończyli na następujących miejscach: Orlewicz na 15-tem miejescu, a Górski na 8-mem miejscu w II. klasie.

W drugiej klasie zwycięża Norweg Wlig 383 pkt.

Klasyfikacja w skokach: 1) Łuszczek Izydor 55, 54'50. 2) Marusarz Stanisław 59,56'50. 3) Czech Bronisław 53—49'50. 4) Marusarz Andrzej 49, 52. 5) Hanus.

Najdalszy skok dnia miał Stanisław arusarz, — wynosi on 59 m.

W drugiej klasie skoki: 1) Wilg 53. 54. 2) Dolenski (Czechosłow.), Górski uzyskał jedenaste miejsce.

Zawody odbyły się w obecności 2.000 osób.

## MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE W RABCE.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów akademickich związków sportowych, odbył się bieg otwarty i do kombinacji na trasie 16 bm., oraz bieg pań na trasie 8 km.

Trasa 16 km. technicznie bardzo trudna. Z powodu ciężkiej trasy, wymagającej od zawodników dużej wytrzymałości i technicznego opanowania, bieg, do którego stanęło 62 zawodników, ukończyło tylko 45.

**Wyniki w biegu do kombinacji były nast.: 1) Musicz Ljuban** (A. S. O., Jugosławja; 1.24.58. 2) Tesseyere Andrzej (K. T. N., Lwów) 1.27.04, 3) Gruzitys Edgard (U. S.. Ryga) 1.27.10.

**Bieg otwarty 16 km. panów: 1) Woyna Stanisł. (AZS., Gdańsk) 1.21.01,** 2) Koch Edward (PTN.. Przemyśl) 1.23.13, 3) Kaneps Paulis US., Ryga) 1.23.17.

**Bieg pań 8 km.: Ławrynowiczówna Halina (Ognisko Wilno) 44,26,** 2) Burhadtówna Halina (Ognisko Wilno) 45,49. 3) Ciekurs Johanna (U. S. Ryga).

Startowało 12 zawodniczek. Wszystkie ukończyły bieg.

## A. Z. S. (POZNAŃ) ZDOBYWA MISTRZOSTWO HOKEJOWE POLSKI.

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw Polski rozegrano we Lwowie następujące spotkania:

**A. Z. S. (Poznań)—Lechja 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).**

Po bardzo ciekawej i równorzędnej grze odniósł A. Z. S. zwycięstwo dzięki doskonałej grze bramkarza Stogowskiego. Bramki zdobyli dla AZS'u Warmiński dla Lechji i Górczak. Sędziował p. W. Kuchar.

**Czerni—Legja 1:0 (0:0, 0:0, 0:0, 1:0).**

Decydująca bramka padła dopiero w ostatniej minucie drugiego przedłużenia, ze strzału Kasprzaka.

Sędziował p. Sachs.

## MECZ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO KRAKOWA

**Cracovia—Sokół 3:2 (1:0, 1:1, 1:1)**

Cracovia mimo osłabionego składu brakiem Wołkowskiego, Czarnika, Kellera i Antoszewskiego, odniosła zasłużone zwycięstwo. Sokół po utracie Wałkowskiego był tylko cieniem zeszłorocznego zespołu, który zdobył mistrzostwo Krakowa

Gra była bardzo zacięta i interesująca, gdyż wynik aż do ostatniej chwili nie był pewny. O akcjach zespołowych u obydwu drużyn nie było mowy. Był to mecz solistów z jednej strony Nowak i Kowalski z drugiej Michalik, którzy zresztą byli najlepsi na boisku. Dla zwycięsców bramki zdobył Nowak, dla Sokoła Michalik i Rejman. Sędziował b. dobrze p. mgr Osiek.

## AZS (WARSZAWA) ZDOBYWA MISTRZOSTWO POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ.

**W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie w hali Ośrodka W. F.** mistrzostwa Polski w siatkówce pań, przy udziale mistrza Polski A. Z. S. (Warszawa), wicemistrza Y. M. C. A. (Kraków), H. K. S. (Łódź), A. Z. S. (ilno) i Gryf (Toruń). Pierwsze trzy drużyny wykazały znacznie wyższy poziom gry od dwóch pozostałych. — Mistrzostwo zdobyła drużyna A. Z. S. (Warszawa). która była najlepszą w turnieju . Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez H. K. S. (Łódź) przed Y. M. C. A. (Kraków).

Poszczególne spotkania miały następujące wyniki:

**HKS. (Łódź)—AZS (Wilno) 2:0 (15:5, 15:3),**
**AZS (Warszawa)—YMCA (Kraków) 2:0 (15:2, 15:8).**
**AZS (Wilno)—Gryf (Toruń 2:0 (15:5, 15:12).**
**HKS (Łódź)—YMCA (Kraków) 2:1 (15:12, 14:16, 15:11).**
**AZS (Warszawa)—Gryf (Toruń) 2:0 (15:1, 15:1).**
**AZS (Warszawa)—AZS (Wilno) 2:0 (15:5, 15:5).**
**HKS (Łódź)—Gryf (Toruń) 2:0 (15:0, 15:1).**
**YMCA (Kraków)—AZS (Wilno) 2:0 (15:5, 15:2).**
**Finał: AZS (Warszawa)—HKS (Łódź) 2:1 (15:12 13:15, 15:9).**

W ramach powyższych zawodów odbyło się międzymiastowe spotkanie Warszawy z Krakowem w siatkówce i koszykówce pań.

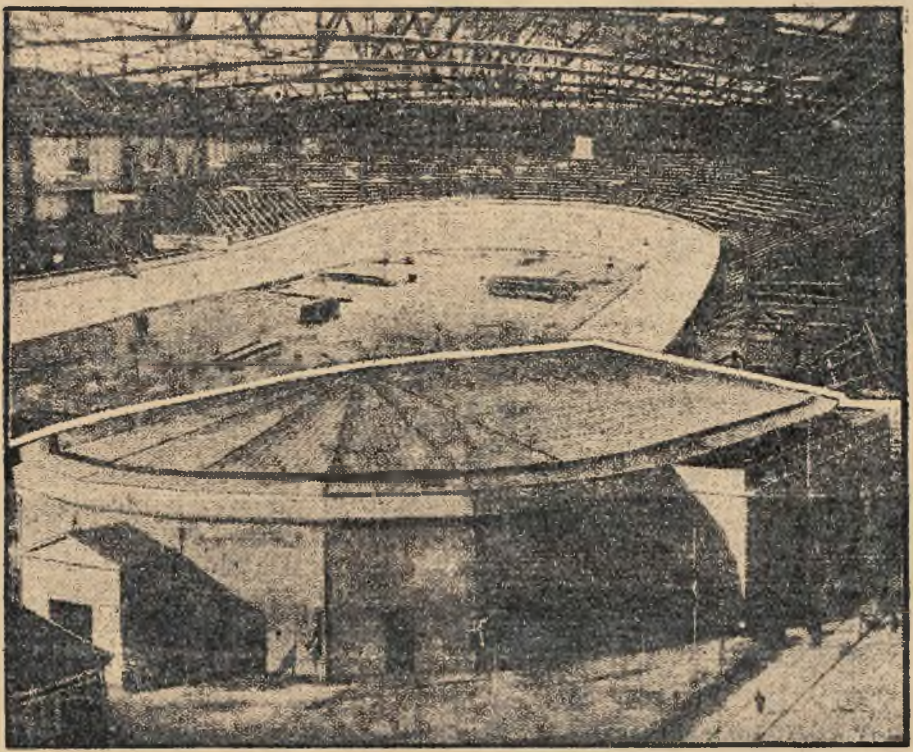
**Siatkówka. Warszawa—Kraków 2:0 (15:2, 15:12)**

Warszawianki górowały zupełnie nad reprezentacją Krakowa, która wystąpiła bez swych najlepszych zawodniczek Jasnej i Czerskiej. Sędziował dobrze p. Stefaniuk.

**Koszykówka. Warszawa—Kraków 22:2** (8:6)

Zupełna przewaga Warszawy. Krakowianki nie miały żadnego zgrania. Sędziowali pp. **Flory i Stefaniuk.**

# Kopenhaga otrzymała wspaniały pałac sportowy



W Kopenhadze zbudowano wspaniały pałac sportowy. W porze zimowej będą się tam odbywały zowody lekkoatletyczne i kolarskie.

# Ordery w sowietach

**Moskwa 4. 2. PAT.** Małżonka premjera Mołotowa, kierowniczka sowieckiego trustu perfumeryjnego, odznaczona została orderem Lenina za zasługi na polu pracy przemysłowej. Wysokie ordery sowieckie otrzymało wielu inżynierów, pracujących na Dalekim Wschodzie, przeważnie w tamtejszych stoczniach okrętowych. Pomiędzy odznaczonymi inżynierami znajduje się dwóch skazanych za sabotaż, których jednocześnie ułaskawiono.

## PRZYJĘCIE PENCLUBU FRANCUSKIEGO NA CZEŚĆ KADENA-BANDROWSKIEGO.

**Paryż,** 4. 2 PAT. Największem przyjęciem na cześć sekretarza Polskiej Akademji Literatury Kadena Bandrowskiego był bankiet urządzony staraniem francuskiej sekcji Penclubu. Na przyjęcie przybyło zgórą 70 osób z pośród najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. Na zakończenie bankietu Kaden Bandrowski wypowiedział referat o zadaniach współczesnej literatury polskiej. Dzisiaj Kaden Bandrowski wyjechał do Lille, gdzie na zaproszenie kolonji polskiej wygłosi odczyt na temat „Siła Polski“.

## FLAGA HITLEROWSKA NA DOMACH KATOLICKICH.

**Berlin,** 4. 2. PAT. W obecności członkowych przed stawicieli partji narodowo socjalistycznej oraz delegatów szturmówke odbyło się w Monachjum wywieszenie sztandarów hitlerowskich na domach, będących dawniej siedzibą katolickiego Volksvereinu, **który po zlikwidowaniu tej organizacji przekazany został skarbowi państwa pruskiego na podstawie ustawy o konfiskacie majątków antypaństwowych.** Dom otrzymał nazwę narodowo- socjalistyczny dom ludowy. Flagi hitlerowskie zawieszone zostały również w Frankfurcie nad Menem na budynkach, w których mieściła się dawniej drukarnia oraz wydawnictwa byłego organu centrum „Reinisch Mainische Volksztg.“. Volksverein był główną centralą wydawnicza partji centralne i bawarskiego stronnictwa ludowego.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **STAŁY CZYTELNIK E. S.:** 1) Dyrektor gimnazjum państwowego. 2) Tylko profesorowie danego gimnazjum. 3) Za wszystkich przedmiotów gimnazjum, w którem zdaje się egzamin.

**W. R.** (ul. Parkowa): Podzielamy w zupełności Pańskie zdanie, — apele nic jednak w tej sprawie nie pomogą!

**F. F.: Rzeszów:** Innego adresu nie znamy.

**Berlin.** (ŻAT). Z zarządzenia władz miejskich w Frankfurcie nazwa bibljoteki im. Rotschilda zmieniona została na „Bibljothek für neuere Sprachen und Musik“. Z nazwy więc bibljoteki, założonej przez barona (Freiherr) Karola von Rothschilda, usunięte zostało nazwisko jej fundatora. Jak wiadomo, władze frankfurckie zmieniły niedawno nazwę Rothschild-Allee na Karolinger-Allee.

**Berlin** (ŻAT). Walka w obozie narodowo-socjalistycznym w sprawie stosunku do bojkotu Żydów spowodowała dymisję dra Dolla, wiceprezesa „Centralnego Komitetu dla zwalczania żydowskiego bojkotu i Greuel-Propagandy“ na czele którego stoi Juljusz Streicher. W kołach poinformowanych zapewniają, iż konflikt między Streicherem a drem Dollem powstał z tego powodu, iż ten ostatni dopuścił się „odchyleń“ od bezwzględnej antyżydowskiej polityki bojkotowej, głoszonej przez Streichera. Streicher ogłosił w prasie, iż dr. Doll nie jest nadal upoważniony do podpisywania dokumentów. Następcą dra Dolla mianowany został niejaki Hans König.

WSPÓŁPRACOWNICY KEREN HAJESODU —

MUSICIE W TYM ROKU PRACOWAĆ DUŻO ENERGICZNIEJ. NIECHAJ JEDEN PRZEŚCIGA DRUGIEGO ENERGJĄ I ZAPAŁEM.

PALESTYNA CZEKA.

## KRONIKA

LUTY

5

PONIEDZIAŁEK

Wschód słońca 6 m. 53

Zachód słońca 16 m. 24

20 Szebat 5694

## Wycieczka do Palestyny

Kierownictwo wycieczki przypomina tę drogą, że w dniu dzisiejszym mija termin wpłaty resztującej kwoty na pokrycie kosztów uczestnictwa w wycieczce palestyńskiej, wyruszającej z Krakowa w dniu 22 b. m.

Wpłaty należy uskutecznić na konto PKO Nr. 407.070 (Spółdz. Bank Kredyt., Kraków).

### MOTOCYKL WJECHAŁ NA KIOSK.

(rg) Plac Dominikański był wczoraj nad ranem widownią nieszczęśliwego wypadku. Około godz. 8 nad ranem przejeżdżał tamtędy motocykl wojskowy, którym jechało dwóch ożnierzy.

W pewnym momencie motocykl wjechał na chodnik i uderzył w kiosk tytoniowy. Skutki wypadku były fatalne. Jadący motocyklem Mieczysław Stybicz (lat 24) doznał ran głowy oraz wstrząsu mózgu. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe został on przewieziony do szpitala wojskowego drzwi kiosku uległy zupełnemu rozbiciu.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18.

— DYŻURY LEKARZY: Dziś w poniedziałek mają dyżur — w nocy: dr. Braciejowski, Lwowska 41, tel. 116-09, dr. Gettlich Straszewskiego 24, tel. 111-88, dr. Sokołowski Starowiślna 62 tel. 142-34, Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 142-04.

— WYKŁADY DLA RODZICÓW. Jutro we wtorek o godz. 19-tej w Gimn. im. Król. Jadwigi (Rynek gł. 34) wykład dra ł. Medyńskiego pt. „O charakterze".

— ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIZO. Dziś w poniedziałek o g. 5'15 popoł. posiedzenie Wydziału.

— X. PODWIECZOREK TOWARZYSKI W WIZO Mikołajska 6, I. p. odbędzie się jutro we wtorek o godz. 5'30. P. dr. Teignanowa mówić będzie na interesujący temat: Jak pani czyta gazetę.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO Bocheńska 7. Dziś w poniedziałek o godz. 8'45 wiecz. popularne przedstawienie znakomitej sztuki „Der Tojber" Bergelsona z A. Sambergiem w potężnej kreacji „Głuchego". Sztuka cieszy się niebywałem powodzeniem i grana jest codziennie przy pełnej sali widzów, którzy entuzjastycznie oklaskują Samberga wraz z zespołem. Ceny biletów na dziś i jutro zniżone od 49 gr. do 1.99 gr. Dla akademików, związków zawodowych itp. specjalne zniżki. Jutro we wtorek o g. 8'45 wiecz. „Głuchy". Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 7-mej przy kasie teatru.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj godz. 8-mej wiecz. opera romantyczno-komiczna F. Flotowa „Marta". Wystąpi p. Ada Sari (Lady Durham) oraz artystka opery poznańskiej M. Janowska (Nancy), w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp. Szymnoowicza (Lyonel), Mazanka (Plomket). Mazurka Kruszewskiego. Jutro we wtorek komedja J. Devala „Towarisz".

— NIEZWYKŁY SUKCES WYSTĘPÓW BURSTEINA W „BAGATELI". Olbrzymie powodzenie bawiącej w Krakowie trupy z Paulem Bursteinem, Jakóbem Fiszerem, Aney Rajzer, Róży Fuks i in. na czele, trwa nieprzerwanie nadal. Bo też Sztuka „Wesele w miasteczku" (Chasene in sztetl) zasługuje w pełnej mierze na miano przeboju. Na pierwszy jednak plan wybija się fenomenalna gra aktorów, których publiczność wywołuje przy otwartej scenie, domagając się raz po raz bisów.

Dziś w poniedziałek dnia 5 lutego o godzinie 8'45 wieczorem i dni następnych dalsze powtórzenie „Chasene in sztetl". Bilety w przedsprzedaży do nabycia przy kasie teatru „Bagatela" po cenach nader przystępnych.

— „ACHDUT". Dziś godz. 8-ma wiecz. plenarne zebranie.

— POSTRZELIŁ SIĘ W KLATKĘ PIERSIOWĄ. Nocy onegdajszej targnął się na swe życie Ludwik Janowski (lat 28) robotnik, zam. przy ul Bolesława Chrobrego, który postrzelił się w klatkę piersiową. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—oOo—

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Poniedziałek 8 wiecz.: „Marta".
Wtorek 7'30 wiecz.: „Towarisz".

**TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)**

Poniedziałek 8'45 wiecz.: „Der Tojber".
Wtorek 8'45 wiecz.: „Der Tojber".

**TEATR POLSKI W KATOWICACH**

Wtorek 7'30 wiecz.: „Cyrulik Sewilski".

**Teatr Polski z Katowic w Bielsku**

Poniedziałek: „Chcę właśnie Ciebie".

**TEATR „BAGATELA"**

Poniedziałek 8'45 wiecz.: „Wesele w miasteczku".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Hrabia Zarow".
APOLLO: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Sylvja Sidney).
BAATELA: „Zabawka" (Karr, Pogorzelska, Bodo, Biegański).
DOM ŻOŁNIERZA: „Gasnące płomienie" (Clive Brook, Claudette Colbert).
MUZEUM: „Pod dachami Paryża" oraz film dla młodzieży „Skippy".
PROMIEŃ: „Raj podlotków" (Anny Ondra, Kasłonko: „Sto metrów miłości" (Żula Pogorzelska", Adolf Dymsza)
SZTUKA: „Nie będziesz kurtyzaną" (Henri Garat)
ŚWIT: „Przybłęda" (film polski) Ina Benita, Z. Staniewicz.
UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra" (Marja Jeritza, Leo Ślezak, Szöke Szakall).
WANDA: „Burza o brzasku" (Nils Asther).

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Chrzest Żydówki na łożu śmierci w Skałacie

Lwowska „Chwila" donosi: W szpitalu powszechnym w Skałacie zmarła w sobotę 27 stycznia br. Lea Acker, mieszkanka wsi Kokoszyńce ad Skałat, po 10-dniowej chorobie wskutek zakażenia krwi. Dwa dni przed śmiercią tj. we czwartek 25 stycznia będąc zupełnie przytomną, spisała w obecności świadków testament, którym majątek swój składający się z 2 skrawków pola i około 150 dol. amer. gotówką zapisała swej rodzinie, nie zdradzając oczywiście przy tem żadnych zamiarów porzucenia wiary żydowskiej, a to tem mniej, że pochodziła z ortodoksyjnej rodziny i sama też była bardzo pobożną.

Gdy w następnym dniu tj. w piątek 26 ub m. odwiedził chorą kuzyn jej Perlmutter ze Skałatu zastał ją w stanie nieprzytomnym, palącą przytem papierosy (czego nigdy przedtem nie czyniła) i jak twierdzi Perlmutter, czuć było od niej wódkę.

W sobotę o godzinie 17-tej popołudniu Perlmutter znowu zjawił się w szpitalu celem odwiedzenia swej chorej kuzynki, tym razem jednak nie dopuszczono go do niej, przyczem mu oświadczono, że jest nieprzytomną, a pozatem, że w dniu tym przeszła na wiarę chrześcijańską i spisała drugi testament, którego dokładna treść nie jest dotychczas rodzinie znaną.

Tego samego wieczora Lea Acker zmarła. Natychmiastowa interwencja pp. dra Frieda i Premingera w starostwie skałackiem o wydanie zwłok zmarłej rodzinie pozostała bezskuteczną, a również interwencja rabinatu tarnopolskiego w Województwie nie odniosła skutku. W poniedziałek 29 stycznia popołudniu odbył się w Skałacie pogrzeb i Lea Acker, pobożna córka ortodoksyjnej żydowskiej rodziny, spoczęła na chrześcijańskim cmentarzu.

### ZDEMASKOWANIE SPRAWCÓW NAPADU NA CENTNERSZWEROWĄ.

Z Warszawy donoszą: W lecznicy „Omega" są dzi śledczy przesłuchał ofiarę zbrodniczego napadu bandyckiego, właścicielkę kantoru bankierskiego Reginę Centnerszwerową, którą napadnięto i ograbiono w klatce schodowej domu nr. 23-25 przy ul. Nalewki.

Jak wykazało badanie, życie Centnerszwerowa zawdzięcza grubemu kapeluszowi filcowemu, jaki miała na głowie krytycznego dnia.

Energicznie prowadzone dochodzenie przez warszawski urząd śledczy doprowadziło do ustalenia nazwisk sprawców zbrodniczego napadu na Centnerszwerową.

Podczas zarządzonych obław jednego z podejrzanych o udział w napadzie aresztowano. — Drugi sprawca napadu znajduje się jeszcze na wolności.

Na porzuconym w klatce schodowej przy ul. Nalewki 23-25 łomie, narzędziu zbrodni, daktyloskopi urzędu śledczego znaleźli odciski palców bandytów, co w znacznej mierze ułatwiło śledztwo i pozwoliło ustalić nazwiska bandytów.

### Z BIELSKA.

**Przed wyborami kahalnemi.** Wczorajsza notatka w tej sprawie polegała na nieścisłej relacji. — Przy pertraktacjach o porozumienie wyborcze nie jest sporną kwestja większości mandatów sjonistycznych, gdyż tej większości strona przeciwna nie kwestjonuje, lecz chodzi tylko o ustalenie wspólnego programu pracy. Pertraktacje toczą się w dalszym ciągu i prawdopodobnie doprowadzą do porozumienia.

### DZIŚ W BIELSKU

TEATR MIEJSKI: 7'30 wiecz.: „Chcę właśnie Ciebie", farsa M Bradella. Gościnny występ teatru Polskiego z Katowic.

REPERTUAR KIN: Miejskie Biała: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver, Nora Gregor, Szöke Szakall, Walter Rilla). — Miejskie Bielsko: „Naucz mnie kochać" (Ramon Novarro). — Apollo: „Moje marzenie — to ty" (Liljan Harvey, Lew Ayres).

### W TYROLU ZUPEŁNY SPOKÓJ.

**Wiedeń, 4. 2. (PAT).** Wbrew pogłoskom szerzonym zagranicą stwierdzają austrjackie koła urzędowe **że w Tyrolu panuje zupełny spokój.** Pod wpływem pogłosek o planowanym w dniu 30. stycznia zamachu stanu przez narodowych socjalistów została Heimwehra tyrolska i organizacje chłopów chrześcijańsko-społecznych skoncentrowana pod Insbruckiem. Przywódcy Heimwehry żądali od rządu tyrolskiego natychmiastowej reformy ustroju państwa w duchu autorytaywnym usunięcia urzędników narodowo-socjalistycznych i rozwiązania stronnictw politycznych.

Rząd krajowy rozpoczął rokowania z przedstawicielami Heimwehry, które — jak zapewniają we Wiedniu będą niewątpliwie pomyślnie załatwione. Organizacja chłopów chrześcijańsko-społecznych ogłasza oświadczenie, że stoi na gruncie legalnym i popierać będzie bezwarunkowo kanclerza Dollfussa.

### ECHA KATASTROFY.

**Moskwa 4. 2. PAT.** Pełniący obowiązki attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Moskwie kpt. Warland odwiedził dzisiaj prezesa organizacji Ossoawiachim Aidemana, składając mu kondolencje z powodu tragicznej katastrofy sowieckiego balonu stratosferycznego.

Rodzinom bohaterów rząd sowiecki przyznał dożywotnie pensje.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. Nowy Dziennik Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana